ROK XVI. Nr. 103 (4779) WILNO, sobota 15 kwietnia 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr.

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Timeo Danaos

Pisanie o Sowietach w dzisiejszym momencie politycznym jest rzeczą na der niewdzięczną. Nie tylko dlatego, że wobec rozgrywających się w Europie wypadków ZSRR zachowuje zagadkową rezerwę, lecz również i z tego względu, że w społeczeństwach demokratycznych Zachodniej Europy ugruntowało się już w dużej mierze przekonanie o sojuszniczym nastawieniu Związku Sowieckiego dla wszystkich poczynań, mających położyć kres dalszemu pochodowi imperializmu niemiecko - włoskiego.

To co powiedzieliśmy o społeczeństwach demokratycznych Zachodniej Europy stosuje się również w pewnym stopniu i do Polski.

Wiadomości o pertraktacjach dyplomacji sowieckiej z Zachodnią Europą w sprawie utworzenia bloku państw, któreby przeciwstawiły się agresji niemiecko - włoskiej, przyjęte zostały przez szeroką opinję w Polsce jeśli nie z radością, to, w każdym razie z uczuciem naturalnej ulgi i odprężenia.

Wprawdzie zabiegi ZSRR do utworzenia takiego bloku narazie nie doprowadziły i Polska jest jego przeciwniczką, pozostało jednak w naszym społeczeństwie poczucie pewności wschodniego zaplecza, znajdujące ujście.., choćby w tysiącznych plotkach na temat „wiarygodnych" informacji sowieckiego radia, pomocy sowieckiej na wypadek dalszych powikłań międzynarodowych itp.

Właśnie z uwagi na te nastroje, obowiązkiem naszym jest, zdaniem no im, szersze niż dotąd informowanie o sprawach sowieckich i oświetlanie stanowiska ZSRR wobec szybko po sobie następujących wydarzeń.

Polityka sowiecka, przy pomocy swego doświadczonego aparatu propagandowego już oddawna prowadzi sprytną i konsekwentną grę, w której stawką są nerwy i nastroje ludności państw, zagrożonych planami osi Rzym - Berlin.

Sowiecka prasa jest naogół niedostępna dla czytelników zagranicznych. Za to bez przesady można twierdzić, że 100 proc. znających język rosyjski ludzi na świecie (a tych jest u nas szczególnie dużo) z niecierpliwością oczekuje codzień politycznych wiadomości z Moskwy, nadawanych przez radio. Komunikaty te przynoszą nie tylko szereg sensacyj, opowiadanych potem (często jeszcze przez niezrozumienie w wyolbrzymionej formie) na ucho i wzmagających nastroje alarmistyczne zagranicą, lecz w tendencyjnie zestawianych przeglądach prasy europejskiej i wtrąconych zdaniach własnych starają się zachwiać zaufaniem społeczeństw zachodnio europejskich do ich rządów i sugerować im niezależność i czystość intencji sowieckich.

Opinia publiczna jest zmienna i szybko zapomina o przeszłości, nawet jak na dzisiejsze czasy, niedawnej. Dzięki temu upraszcza sobie wiele rzeczy i ocenia większość zdarzeń wyłącznie pod kątem ich aktualnego znaczenia. Problem sowiecki rozstrzyga krótkim pytaniem: czy Sowiety w razie czego wystąpią zbrojnie przeciw państwom osi czy też nie, a gdy propaganda sowiecka sugeruje odpowiedź pozytywną, ustosunkowuje się do niej z pełnym zadowoleniem i niemal sojuszniczą sympatją.

Gdy przed rokiem rozstrzygaliśmy sprawę nawiązania stosunków sąsiedzkich z Litwą, a w jesieni przyłączenie Śląska Zaolzańskiego — samoloty sowieckie demonstrowały nad polską granicą, a dyplomacja sowiecka przybrała groźny dla nas ton.

Dziś, gdy zarówno Polska, jak i inne kraje mogą się stać przedmiotem

(Dokończenie na str. 2.

Eugeniusz Mejer.

Franco zaatakuje Gibraltar?

Francja wzmocniła załogi na granicy hiszpańskiej

GIBRALTAR, (Obs. spec.). W pobliżu Gibraltaru zauważono koncentrację wojsk gen. Franco. Wzbudziło to duże zaniepokojenie w sferach angielskich, ponieważ Gibraltar, będący nie do zdobycia od strony morza, nie posiada dostatecznie mocnych fortyfikacji od strony lądu hiszpańskiego.

Garnizon w Gibraltarze został wzmocniony i postawiony na stopie wojennej. Jednocześnie rozpoczęto budowę wzmocnień od strony lądu. Na robotach tych pracuje 2000 saperów.

Na pokładzie statku transportowe go przybyło do Gibraltaru 500 marynarzy.

Oficerowie i żołnierze floty angielskiej odwołani zostali z urlopów.

GIBRALTAR, (Pat). Agencja Havasa donosi, że w nocy z czwartku na piątek przybyli z Hiszpanii do Gibraltaru attaches wojskowy i lotnictwa ambasady francuskiej przy rządzie w Burgos.

PARYŻ, (Obsl. spec.). W związku z zauważoną koncentracją wojsk generała Franco koło Gibraltaru i odwlekaniem terminu demobilizacji wojsk hiszpańskich oraz odwołaniem ochotników włoskich z Hiszpanii, zostały wzmocnione załogi wojskowe francuskie na granicy pirenejskiej.

Flota niemiecka

płynie na Morze Śródziemne

BERLIN, (Pat). W związku z mającym nastąpić wyjazdem eskadry floty niemieckiej na wody hiszpańskie, ogłoszono tu komunikat urzędowy następującej treści:

„18 kwietnia eskadra floty niemieckiej w składzie 2 pancerników, 2 krążowników, 2 dywizjonów kontrtorpedowców, 2 flotylli łodzi podwodnych, wraz z okrętami towarzyszącymi opuści swe porty macierzyste i wypłynie za granicę w celach ćwiczebnych. Podczas tej podróży eskadra zawita do portów hiszpańskich, portugalskich, Marokka hiszpańsk., oraz do Tangeru. Z wiosennym tym rejsem na wodach hiszpańskich nawiązuje się do dawnej tradycji marynarki niemieckiej, przerwanej przez wojnę domową w Hiszpanii".

Według uzyskanych informacji es kadra niemiecka opuści porty w Wilhelmshaven w składzie ogólnym oko ło 40 jednostek. Każdy dywizjon kontrtorpedowców składać się będzie z trzech jednostek, i każda flotylla łodzi podwodnych z 5 jednostek.

Dywersja osi

Podejrzenia prasy francuskiej

PARYŻ (Pat). Główny punkt newralgiczny sytuacji międzynarodowej, jak to wynika dziś z alarmujących wiadomości prasy paryskiej znajdować się ma jednak na Morzu Śródziemnym. Prasa francuska przywiązuje dziś duże znaczenie do wizyty marsz. Goeringa w Rzymie, uważając, że może ona mieć zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju sytuacji. Paryskie koła polityczne oskarżają Berlin, że wobec pojednawczych kroków rządu angielskiego w stosunku do Rzymu wyrażających się przede wszystkim w utrzymaniu przy życiu układu angielsko - włoskiego, Berlin chce pchnąć Włochy do jakiejś daleko idącej akcji na Morzu Śródziemnym, *a to celem zamknięcia rządowi włoskiemu drogi do jakiegokolwiek porozumienia z Londynem i Paryżem.* Według prasy paryskiej akcja niemiecka miałaby iść w kierunku nakłaniania Włoch do nieustępliwości i z drugiej strony podjudzania noworządzącego się imperializmu Hiszpanii przeciw Francji i Anglii.

„Paris Midi" w komentarzu do wizyty marsz. Goeringa w Rzymie, pisze, iż *w widoczny sposób ma się tu do czynienia z próbą podporządkowania polityki włoskiej celom Berlina i usiłowaniami podburzania przez Niemcy natrojów hiszpańskich, a to celem zagrożenia linii komunikacyjnych.*

Głównym jednak powodem alarmów jest wycieczka floty niemieckiej do wybrzeży hiszpańskich. Prasa paryska podkreśla dziś, *że chodzi tu o bardzo poważne siły morskie.* Jednocześnie z wiadomościami o wizycie niemieckich okrętów wojennych w portach atlantyckich Hiszpanii, prasa paryska publikuje informacje *o nadzwyczajnych środkach wojskowych przedsięwziętych przez wojskowe władze angielskie celem obrony Gibraltaru.*

W ocenie alarmujących wiadomości z Gibraltaru i Morza Śródziemnego w prasie paryskiej panuje jednak za sadnicza rozbieżność. O ile szereg dzienników z zaniepokojeniem omawia rozwój sytuacji na Morzu Śródziemnym obawiając się, iż Morze Śródziemne staje się głównym newralgicznym punktem sytuacji międzynarodowej, z drugiej strony szereg dzienników uważa zarówno *demonstracje niemieckiej floty wojennej na wodach hiszpańskich, jak również przygotowania wojskowe w pobliżu Gibraltaru za dywersję ze strony Niemiec.*

Międzynarodowy Tanger

ma być zajęty przez Anglię i Francję

RZYM, (Pat). „Giornale d'Italia" w korespondencji z Tangeru pisze na temat możliwości zajęcia międzynarodowej strefy Tangeru przez siły angielskie i francuskie, że w Tangerze szefem administracyjnym miasta jest Francuz, który już od października 1936 r. winien by na podstawie obowiązującego prawa ustąpić miejsca Hiszpanowi jednakże komitet kontrolny, obawiając się, iż rząd madrycki mógłby zamianować komunistę, spowodował pozostawienie administratora Francuza na stanowisku. Jednak nawet po zakończeniu wojny domowej w Hiszpanii żadna nominacja nie doszła do skutku.

W konkluzji korespondent ostrzega Francję i Anglię przed zajęciem Tangeru oraz zamiarem zaatakowania Marokka hiszpańsk.. gdzie od paru dni odbywa się koncentracja sił hiszpańskich.

Współdziałanie Anglii z Rosją

tematem rozmów w Londynie i Moskwie

LONDYN, (Pat). Pod koniec wczorajsze debaty w Izbie Gmin rozwinęła się między posłem Labour Party Daltonem i zamykającym z ramienia rządu debatę kanclerzem skarbu sir John Simonem dyskusja na temat Rosji Sowieckiej.

Na zapytanie posła Daltona **czy rząd angielski próbował pozyskać współpracę Rosji Sowieckiej** do akcji nad utrzymaniem pokoju, sir J. Simon odpowiedział, że nie istnieje żadne pragnienie wyłączenia Rosji Sowieckiej. Zaraz po niemieckiej okupacji Czechosłowacji zwróciliśmy się do Sowietów by przyłączyły się do deklaracji 4 mocarstw. Jednakże podkreślił Simon, okazało się niemożliwym zrealizować tę myśl i Wielka Brytania **zmuszona była do podjęcia innego kursu.** Co się tyczy rosyjskiej sugestii konferencji, to jak podkreśla Simon było rzeczą niezbędną, aby te go rodzaju konferencja miała powodzenie, albowiem załamanie się jej. uczyniłoby **więcej szkody niż podjęcie dyskusji innymi drogami.** Napewno staralibyśmy się pokonać wszystkie trudności na tej drodze, gdybyśmy posiadali wiarę w to, że ta metoda jest najlepsza.

Premier Chamberlain odbył dziś przed południem dłuższą naradę z lordem Halifaxem, poświęconą — jak słychać — sprawie **współdziałania z Rosją.** Ustalone zostały zasady instrukcji dla ambasadora brytyjskiego w Moskwie. Z kompetentnej strony podkreślono, że jednym z tematów tego porozumienia będzie niewątpliwie sprawa **przejścia okrętów floty brytyjskiej i transportów brytyjskich przez Cieśninę Dardanelską na morze Czarnym**, na co zgodnie z istniejącą między Turcją a Sowietami umową, Rosja winna udzielić swej zgody. Rząd brytyjski domagać się ma dalej od rządu sowieckiego **określenia stanowiska Sowietów wobec podjętej przez W. Brytanię inicjatywy gwarancji dla państw wschodniej i południowo-wschodniej Europy.** Rząd brytyjski oczekuje — jak się zdaje deklaracji, która dopiero tworzyć powinna płaszczyznę dla dalszych rozmów z rządem sowieckim.

Goering w Rzymie

RZYM, (Pat). Wczoraj wieczorem przybył tu z Neapolu feldmarszałek Goering. Przyjazd marsz. Goeringa do Rzymu z wizytą oficjalną wywołał w kołach politycznych duże zainteresowanie.

Panuje tu przekonanie, że przedmiotem rozmów Goeringa z włoskimi mężami stanu będą wydarzenia ostatniej doby, jakie miały miejsce na arenie międzynarodowej oraz ewentualne następstwa tych wydarzeń.

BERLIN, (Pat). Wizyta marszałka Goeringa w Rzymie będzie miała, jak pisze „Angriff" doniosłe znaczenie.

Defilada w Madrycie odroczona?

BURGOS. Tutejsze koła oficjalne nie potwierdzają wiadomości, jakoby 2 maja miał się odbyć triumfalny wmarsz wojsk gen. Franco do Madrytu. Defilada ta, która ma być początkiem nowej ery w Hiszpanii i po której nastąpi demobilizacja wojsk narodowych i odesłanie ochotników cudzoziemców odbędzie się raczej 15 maja, w dniu patrona Madrytu Św. Izydora.

1.200.000 zabitych w Hiszpanii

MADRYT. (PAT.) Ogólną ilość zabitych podczas wojny domowej po obu stronach obliczają na 1.200 tys., z czego 450 tys. wojskowych. Po stronie gen. Franco padło 130 tys. żołnierzy.

Żydzi odrzucili projekt brytyjski

JEROZOLIMA, (Pat). Prezydent agencji żydowskiej Weizmann po powrocie z Kairu oświadczył przedstawicielom prasy, że Żydzi odrzucili brytyjski projekt rozstrzygnięcia zagadnienia palestyńskiego.

Straty Węgier na Rusi Zakarpackiej

BUDAPESZT (Pat). Oficjalnie donoszą, że armia węgierska poniosła w czasie działań na Rusi Podkarpackiej następujące straty: 72 zabitych, 163 rannych, 4 zaginionych i 2 wziętych do niewoli.

Ofiara na FON z Anglii

WARSZAWA (Pat). Do generalnego inspektoratu sił zbrojnych nadszedł czek na 50 funtów szterlingów od pana Berry Brown z Dublina (Irlandia) wraz z depeszą treści następującej:

„W chwili, gdy cały naród polski staje w obronie swego kraju proszę P. Marszałka jako życzliwy przyjaciel Polski o przyjęcie daru na FON".

Ospali, obojętni i niedbali
nie zepsują tego co pragnie stworzyć
wola zwycięstwa

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj w siedzibie Klubu Sprawozdawców Lotniczych odbyła się konferencja prasowa z udziałem redaktorów naczelnych pism warszawskich i kilkudziesięciu dziennikarzy.

Na konferencji tej gen. Berbecki wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

„Niektóre czynniki twierdzą, że przebieg subskrypcji, który dał w ciągu pierwszego tygodnia ok 80 miljonów obowiązujących deklaracyj i po nad 50 miljonów złotych gotówkowych wpłat, jest bardzo pomyślny, bo przewyższa swym tempem tempo Pożyczki Narodowej.

Ja osobiście, a wiem, że i Szanowni Państwo również,

NIE UWAŻAM TEGO TWIERDZENIA ZA SŁUSZNE.

Pożyczka Narodowa miała inny cel i była dokonywana w innych warunkach niż nasza Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej. Rządowi polskiemu chodziło wówczas o uzupełnienie nie doboru budżetowego — dziś Wódz Naczelny zwraca się do narodu polskiego z hasłem: „Dozbrojenie czołowego hufca obrony naszej“. Zwraca się w chwili,

GDY MAPA EUROPY ZMIENIA SIĘ W ZAWROTNYM TEMPIE.

Z zawieruchy czasów obecnych wyjdzie z honorem tylko silny, zwarty i gotowy do walki. W tych warunkach czy może nas zadowolnić obecne tempo podpisywania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Ze wszystkich stron — od najbardziej ofiarnych synów Polski, którzy stanęli w pierwszych szeregach niosących swe mienie, otrzymują moralne nakazy, które chociaż w formie prośby wyrażone, mają ton groźby. Brzmią one identycznie: „Ciebie wódz wybrał, tobie wódz nakazał zostać komisarzem Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, twoim obowiązkiem jest czuwać nad tym“,

ABY OSPAŁA, NIEDBAŁA I OBOJĘTNA O WIELKOŚĆ OJCZYZNY CZĘŚĆ SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO NIE ZEPSUŁA TEGO, CO PRAGNIE STWORZYĆ NASZ ENTUZJAZM I NASZA WOLA DO PRZYGOTOWANIA ZWYCIĘSTWA.

Niech powstaną Komitety Kontroli Obywatelskiej, niech zażądają od wszystkich ujawnienia spełnienia obowiązku, **niech każdy posiada dowód spełnienia tego obowiązku, abyśmy mogli odróżnić czynnych patriotów od ludzi niedbałych i obojętnych na sprawy Polski.**

Opinia publiczna musi wiedzieć kto jest naprawdę synem swej ojczyzny, zdolny ofiarować swej matce — Polsce w razie potrzeby — wszystko co posiada.

Oświadczam — czuję się zobowiązany do powołania Komitetu Obywatelskiego, **do wydania dyplomów spełnionego obowiązku.** Dyplom taki czy znak, będzie świadczył, że obowiązek został spełniony w wymiarze normy, uznany za niezbędną dla święcego wytkniętego przez Wodza Naczelnego. celu.

Parlament węgierski rozwiązany

BUDAPESZT, (Pat). Na zebraniu u premiera zapadła decyzja o rozwiązaniu izby. „Magyarorsag“ przypuszcza, że izba zostanie rozwiązana 28 kwietnia. Koła jednak dobrze poinformowane wskazują na to, że duia tego Teleky i Csaky będą prawdopodobnie w Berlinie, to też przypuszcza ją one, że rozwiązanie izby nastąpi około 4 maja. „Magyarrersag“ dowiaduje się, że data wyborów zostanie ustalona na ostatni tydzień maja.

Kronika telegraficzna

— **Ambasador francuski w Hiszpanii** marszałek Petain odjechał w czwartek wieczorem z powrotem do Hiszpanii po kilkudniowym pobycie w Paryżu.

— **Rząd albański** uchwalił wystąpienie Albanii z Ligi Narodów.

— **Agencja „Stefani“ donosi z Tirany,** że oddział grenadierów włoskich pod dowództwem kapitana przybył wczoraj samolotem i obsadził m. Kukes w północno-wschodniej Albanii w pobliżu granicy jugosłowiańskiej.

— **Jak donoszą ze stanu Zacatecas** w Meksyku, zostały tam odkryte duże pokłady złota w gminie Chalchichuites niedaleko miejscowości Sombrerete.

— **W myśl rozporządzenia słowackiej rady ministrów** obchodzone dotąd w dniu 1 maja tzw święto pracy, zostało zniesione

— **Rada Komisarzy Ludowych ZSRR** mianowała dwóch zastępców ludowego komisarza spraw wewnętrznych, Maselnikowa i Kruglowa.

— **Na wojskowym lotnisku Kbely w pobliżu Pragi** wydarzyła się wielka katastrofa lotnicza. Podczas próbnego lotu na jednym z przyjętych przez władze wojskowe niemieckie samolotów czechosłowackich konstrukcji sowieckiej, samolot runął z niewiadomych przyczyn na ziemię. Załoga samolotu w składzie 3 oficerów niemieckich poniosła śmierć na miejscu.

— **Dziś odbędzie się ostatnie** w zwyczajnej sesji wiosennej posiedzenie sejmu litewskiego

— **Min. spr. zagr. hr. Ciano** odbył dziś konferencje z posłem jugosłowiańskim Kristiczem, a następnie z posłem węgierskim baronem Villani.

— **Do Tallina przybyła** pierwsza partia polskich robotników sezonowych w liczbie 500 osób.

— **Lord Halifax** wyjechał po południu do Yorkshire, gdzie spędzi week-end. Chamberlain, który wyjechał do Chequers, powróci w niedzielę do Windsoru, gdzie do poniedziałku będzie wraz z żoną gościem królewskiej pary.

— **Minister Goebbels** wrócił po południu samolotem ze Stambułu.

— **Premier Chamberlain** przeprowadził wczoraj rano godzinną rozmowę z min. Halifaxem, po czym przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych Kennedy. Po południu wyjechał premier do Chequers, gdzie spędzi week-end.

— **Papież Pius XII** wygłosi w niedzielę o godz. 11 przez radio orędzie do ludności Hiszpanii.

— **Rząd egipski uznał całą pustynię libijską** za ewentualny przyszły obszar wojenny i w związku z tym zabronił odbywania tam podróży lądowych i powietrznych.

— **Na uroczystym posiedzeniu izby faszystowskiej** min. Ciano wygłosił przemówienie poświęcone ostatnim wydarzeniom międzynarodowym.

— **W parku Asturias w Meksyku w czasie meczu piłkarskiego** pomiędzy drużynami klubów Necaxa — Asturia widzowie niezadowoleni z decyzji sędziego podpalili część trybun drewnianych. Ponieważ drzewo było wysuszone przez słońce, ogień rozszerzył się szybko, pochłaniając całkowicie trybuny. Interwencja straży ogniowej uratowała budynki klubowe.

Matuszewski redaktorem „Słowa“

Krakowski „Nowy Dziennik“ donosi: Według krążących pogłosek, czasową redakcję „Słowa“ wileńskie go obejmie były minister skarbu Ignacy Matuszewski

Wczorajsza konfiskata

Wczorajszy numer „Kurjera Wileńskiego“ został skonfiskowany za część wzmianki o konfiskacie powieści p. Eugenii Kobylińskiej p. t. „Wielki Tydzień“, wydanej świeżo przez księgarnię Św. Wojciecha w Poznaniu.

W drugim zaś nakładzie tegoż numeru, wydanego z „białą plamą“ na miejscu skonfiskowanego tekstu, została zajęta pierwsza wiadomość z Berlina (obsł. spec.) we wzmiance pt. „Fabryka nastrojów wojennych działa“.

Węgry pragną uszanować obecne granice Rumunii

BUDAPESZT, (Pat). Minister Csaky wygłosił na posiedzeniach komisyj zagranicznych obu izb parlamentarnych jednobrzmiące ekspose, w którym uzasadnił wystąpienie Węgier z Ligi Narodów.

Po ekspose ministra wywiązała się dyskusja. Odpowiadając na zapytanie jednego z członków komisji zagranicznej izby posłów, min. Csaky powiedział m. in. co następuje: **Rumunia wie dobrze, iż rząd węgierski pragnie uszanować granice Rumunii. Rząd węgierski niezmiennie nadal podtrzymuje swój projekt by Rumunia zawarła z Węgrami porozumienie mniejszościowe. Poprawiłoby to wydatnie stosunki między obu krajami.**

BUDAPESZT, (Pat). Organ rządowy „Esti Ujsag“ nawiązując do wczorajszego przemówienia ministra Csaky, pisze że zdrowy rozum nakazuje, by Rumunia przyjęła propozycję węgierską. Gwarancje ze strony zachodnich demokracyj dają uczucie pewnego bezpieczeństwa, pociągają jednak za sobą ryzyko. Przesłanką dobrych stosunków jest zawarcie umowy o mniejszościach.

Timeo Danaos

(Dokończenie ze str. 1)

zagrożenia ze strony faszyzmu — Sowiety potrząsają pięścią w stronę osi Rzym—Berlin.

Pragnę podkreślić, że obie te sytuacje są nieporównywalne w sposób bezwzględny, istnieją jednak i pewne analogie. Otóż, gdy imperializm niemiecko - włoski nie pozostawia już chyba w nikim wątpliwości — to i sprawa litewska oraz Śląska Zaolzańskiego w krajach niezorientowanych co do naszych stosunków mogła być celowo przedstawiona i wygrywana jako dowód zaborczego imperializmu polskiego. W obu wypadkach Sowiety osiągają jeden cel, podobnie zresztą jak już dawniej i w sprawie Abisynii, Hiszpanii, Chin itd. Zawsze bronią państw zagrożonych i przeciwstawiają się „imperializmowi“.

Nie zawsze coprawda wyciągają z tego swego stanowiska ostateczne konsekwencje, choćby to nawet miało, jak z okazji sprawy Czechosłowackiej, poważnie zachwiać zaufaniem do ich siły militarnej. Niewątpliwie jednak mogą jednać sobie w ten sposób nawet w krajach faszystowskich szerokie masy ludności, które zmęczone są już wyścigiem zbrojeń i niechętne wszelkim planom zaborczym.

Jest to jednak tylko jedna strona — przygotowawcza polityki sowieckiej.

Jakie są jej dalsze plany?

Zastanawiając się przed paru tygodniami na łamach „Kurjera Wil.“ nad ewentualnością udziału ZSRR w powszechnej rozgrywce wojennej, twierdziłem, że Sowiety tylko w ostateczności (w wypadku bezpośredniego zagrożenia) wezmą czynny udział w wojnie. Podtrzymuję dziś to twierdzenie w całej rozciągłości.

Sowiety też są imperialistyczne, lecz imperializm sowiecki idzie innymi drogami niż niemiecki czy włoski. Areną tego imperializmu będzie świat w stanie wojny i dezorganizacji powojennej.

Jeśli nawet dotychczasowe przykłady powściągliwości sowieckiej nie wydają się komuś przekonywujące w tym względzie, to wątpliwości rozwiewa ton niedawnego przemówienia Woroszyłowa na 18 Zjeździe Partii Kom., w którym najwyższą oceną stanu bojowego czerwonej armii jest wyraz „nieźle“. — I to w chwili gdy wszystkie państwa prześcigają się w zastraszeniu ewentualnych przeciwników, a o stanie swych armii nie odzywają się inaczej jak w superlatywach.

Ten wyraz „nieźle“ — może jednak dużo zaważyć, gdy trzeba będzie wobec ludności zagrożonych państw usprawiedliwić się z własnej bezczynności. Co więcej nawet — po kilku latach wojennego wyczerpania, w ciągu których armia sowiecka będzie się „poprawiać“ i osiągnie już poziom „dobry“ — może zachęcić złamane psychicznie narody do wezwania jej na pomoc. Niewątpię, że wówczas „pomoc“ ta nastąpi, lecz będzie ona zwycięstwem... imperializmu sowieckiego pod znakiem Kominternu.

Wnioski, wynikające z zestawienia tych faktów nie są oczywiście dla nas pomyślne. Musimy jednak zdawać sobie z nich sprawę, gdyż zresztę usto sunkowanie się do spraw sowieckich umacnia tylko, nie osłabia postawę moralną naszego społeczeństwa.

Nastrój zrozumiałego zdenerwowania panujący dziś na całym świecie jest wymarzoną atmosferą działania agentów sowieckich. Bezwątpienia działają one i u nas podsycając nastroje antyniemieckie i prąc do wywołania konfliktu, a który dziś nie trudno, a którego następstw nie daloby się już potym zahamować.

Poddając się tym prądom bezwiednie działamy na korzyść planów sowieckich.

A czy w gruncie rzeczy takie, lub inne wysiłki obcych agentur nastawienia polskiej opinii publicznej w pożądanym dla nich kierunku mogą zmienić cokolwiek w racji stanu wynikającej z geopolitycznego położenia i przeszłości historycznej Państwa Polskiego?

Pozostając od wieków w sferze ścierania się interesów Wschodu i Zachodu przywykliśmy widzieć naszą moc tylko w niezależności i zaufaniu do sił własnych.

Na stanowisku tym stoimy twardo i zdecydowanie również dzisiaj.

To też przyjmując z wdzięcznością wszelkie dowody okazywanej nam sympatii i chęci niesienia pomocy — pamiętajmy też o starorzymskiej zasadzie: „Timeo Danaos dona ferentes *).

Eugeniusz Mejer.

*) Obawiam się Greków nawet przynoszących dary—słynny urywek z Eneidy używany jako przysłowie.

Ogłoszenie wyników konkursu
na pomnik Marsz. Piłsudskiego w Wilnie
Wystawa w pawilonie Targów Północnych

19 bm. w 20. rocznicę wyzwolenia Wilna nastąpi uroczyste ogłoszenie wyników konkursu na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie oraz otwarcie wystawy prac konkursowych dla publiczności.

Wystawa mieści się w drugim pawilonie Targów Północnych, wejście od ul. Legionowej. Otwarcie wystawy nastąpi o godz. 12.

W tym samym dniu o godz. 14 odbędzie się uroczyste otwarcie stałego lokalu wystawowego, zorganizowanego przez T-wo Krzewienia Sztuk Plastycznych w Wilnie. Działalność wystawową T-wa zainauguruje wystawa prac młodych artystów wileńskich, wychowanków Wydziału Sztuk Pięknych USB, zrzeszonych w „Grupie Wileńskiej“.

Wystawa mieści się przy ul. Orzeszkowej 11-a i otwarta będzie codziennie w godzinach od 10 do 18.

Wybory do rad miejskich
miast niewydzielonych w Wileńszczyźnie

Wybory do Rad Miejskich miast niewydzielonych na terenie całego województwa wileńskiego odbędą się w dniu 21 maja rb. Starostowie odnośnych powiatów wydali już stosowne zarządzenia. Dniem zarządzenia wyborów od którego biegną terminy regulaminowe kalendarza wyborczego, jest dzień 17 kwietnia rb. W ten sposób w dniu 21 maja rb. zostaną dokonane wybory do Rad Miejskich w gminie Dokszyce, Dzisna i Głębokie powiatu dziśnieńskiego, w gminie Mołodeczno, Radoszkowicze i Raków pow. mołodeckiego, w gminie Oszmiana i Smorgonie pow oszmiańskiego, w gm. Nowo Święciany, Podbrodzie i Święciany pow. święciańskiego, w gm. Wilejka, pow. wilejskie go oraz w gm. Nowa Wilejka i Troki pow. wileńsko-trockiego.

Na sumę 1.233.050 zł.
subskrybowano pożyczkę OP w Wileńszczyźnie

Komisariat Wojewódzki P. O. P. komunikuje, że według otrzymanych danych subskrybowano w Wilnie w dniu 13 bm. pożyczki na sumę złotych 73.114.

Na terenie powiatów według otrzymanych danych subskrybowano: w pow. brasławskim zł 56.916, dziśnieńskim 7.950, mołodeckim 8.931, oszmiańskim 21.800, święciańskim 14.440, wilejskim 5.120, wileńsko-trockim 4.200.

Ogółem od początku akcji na terenie województwa wileńskiego subskrybowano P. O. P. na sumę złotych 1.233.050.

Agenci obcy na Litwie
sieją niepokój i panikę

KOWNO, (PAT.) Od jakiegoś czasu rozpoczęto w Litwie kampanię podkopywania odporności społeczeństwa litewskiego przez szerzenie najrozmaitszych wiadomości, siejących niepokój i przestrach. Czynniki urzędowe zdecydowały się ostatecznie przeciwstawić tej kampanii i ukarać odnośnych jej agentów. Jako jeden z pierwszych został skazany Kuno August. Naczelnik wydziału powiatowego skazał go na grzywnę 5.000 Lt. z zamianą na 3 miesiące więzienia. Kilku innym spisano protokóły. Źródła urzędowe twierdzą, że pogłoski i fałszywe wiadomości rozpowszechniają agenci państw obcych, w celu wywołania niepokoju

Holandia oczekuje ataku

Haga.

Niebo jak gdyby zaczyna się rozjaśniać. Słońce zsyła swe złote promienie na tę ziemię spokojną i pozbawioną wesołości jakby chciało jej dodać otuchy, obiecując, że przyjdzie czas lepszy i radośniejszy. Ale kraj ten płaski, poprzecinany we wszystkich kierunkach kanałami, robi wrażenie przygnębionego. Nie wierzy w trwałość łonecznych promieni ani w żadne obietnice lepszej pogody. Tyle już tych obietnic robiono w Europie, a ile z nich dotrzymano? Toteż Holandia przestaje wierzyć. I słusznie. Czyż podeptane traktaty, złamane przy rzeczenia, zgwałcone prawa mają być umocnieniem wiary, jutrzenką nadziei? Na twarzach mieszkańców tego spokojnego, nic nikomu nie wadzące go kraju maluje się przygnębienie... Przygnębienie, lecz nie rezygnacja. Powolni i wygodni Holendrzy, jak jeden mąż powzięli wielką rezolucję. „Nie oddamy kraju, nie oddamy ziemi którąśmy własnymi rękami morzu wydarli. Jesteśmy zdecydowani się bić“. I jest coś bohaterskiego, rozpacz liwego w postawie tych ludzi.

Chmury gromadzą się nad Niderlandami. Chmury ciążą nad krajem spokojnej burżuazji i układają się w dziwne znaki na niebie. Żyje się z godziny na godzinę, z minuty na minutę, w nerwowym, wyczerpującym wyczekiwaniu. I milcząco. Holendrzy z natury są małomówni, teraz jeszcze bardziej zamknęli się w sobie.

W sąsiednim kraju w Belgii, nastawienie na możliwość zbrojnego konfliktu jest to samo, przejawia się jednak w innej, nie mniej zdeterminowanej ,lecz może bardziej hałaśliwo-patriotycznej formie. Trudno się dziwić. Inny kraj, inne temperamenty. Belgowie mówią twardo, hardo zaciskając pięści. Nie damy ani kawałka ani piędzi ziemi. Jesteśmy gotowi polec, a nie ustąpić. Król z nami, a my z nim. Zginą partie. Będzie jeden, jedyny naród zespolony najsilniejszymi węzłami miłości ojczyzny.

Holandia i Belgia są w tym szczęśliwszym od Czecho-Słowacji położeniu, że są bramą do Anglii, a Anglia nie zechce mieć potęgi niemieckiej u swych wrót. Więc przeszkodzi temu za wszelką cenę. Za wszelką, to znaczy za cenę istnień tysięcy żołnierzy tak holenderskich i belgijskich jak i swych własnych. Przed burzą jaką kryją gro madzące się na horyzoncie politycznym Holandii chmury chronić będzie parasol Chamberlaina.

Prasa holenderska począwszy od socjalistów, a skończywszy na skrajnych konserwatystach kalwińskich Colijn'a, cała jednoczy się w wypowiadaniu swej opinii. Z jednym wyjątkiem: holenderskich narodowych socjalistów.

A tymczasem po ulicach Hagi widać często spacerujące oddziały wojska. Holandia, kraj, który nie miał sympatii dla armii, kraj o usposobieniu na wskroś pacyficznym, zaczyna się przyzwyczajać do widoku szarozielonych płaszczy. Zaczyna otaczać armię szacunkiem i ufnością. Widok żołnierzy holenderskich wzrusza dziś tym bardziej, że nie byli nigdy tym, czym są u nas, w Belgii, lub w Niemczech. Nie byli ukochanym dzieckiem narodu. Każdy Holender pamięta przy tym, że niebezpieczeństwo wojny wisi nie tylko nad samą Holandią. Istnieją jeszcze Indie Holenderskie, tak bardzo związane z krajem i drogie sercu każdego obywatela. I do troski o pierwszą ojczyznę dołącza się inna, o całość owej cennej perły w koronie holenderskiej. Jaki panuje nastrój w kraju niech nam zobrazuje wyjątek z artykułu pt. „Bądźcie ostrożni“ w „Algemeene Handelsblad“.

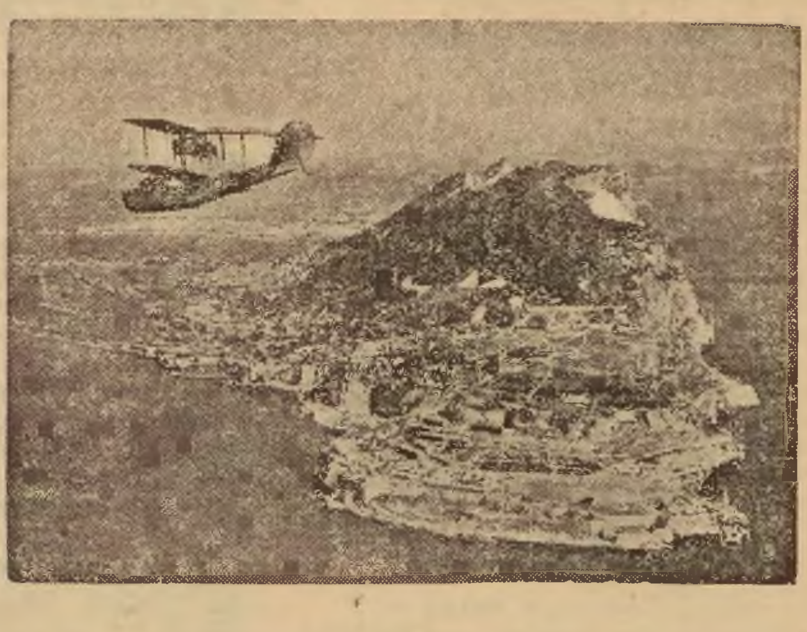
„Nic nie jest bardziej niebezpiecznym — czytamy tam — jak budowanie obrony Indii holenderskich na ufności, że w razie napadu przyjdzie nam pomoc ze strony ewentualnych sprzymierzeńców. I dlatego też jest naszym obowiązkiem nie tracić czasu i robić samodzielnie wszystko co jest potrzebne do obrony Indii Niderlandzkich. Jesteśmy ostrzeżeni, jesteśmy ostrzegani, że się tak wyrazimy każdego dnia. Nikt nie może temu zaprzeczyć“.

Idzie wiosna. Czy zamiast szumu drzew i śpiewu ptaków przyniesie ze sobą huk armat i stukot uderzających o ziemię tysięcy okutych butów? Czy delikatnej woni hiacentów, unoszącej się nad pięknymi polami kwiatowymi, nie przygłuszy zapach gazów i prochu?

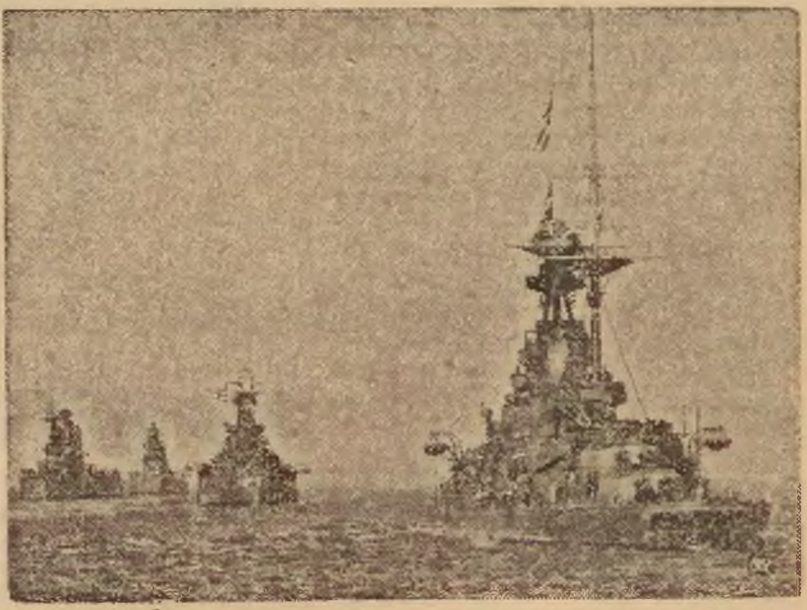
Oto pytanie które się ciśnie na usta każdego mieszkańca tego kraju.

(G. Polska).

Punkt newralgiczny Europy



Ogólny widok na Gibraltar.



Jednostki brytyjskiej floty wojennej w szyku torowym.

Hitler zaproszony do Gdańska
na 20 kwietnia b. r.

W kołach narodowo-socjalistycznych rozpoczął się gorączkowy ruch, bowiem wyszedł ze szpitala Forster, który odrazu zabrał się energicznie do pracy, mimo, że ma on jeszcze urlop. Pod jego też przewodnictwem odbyło się przedwczoraj posiedzenie sztabu partji narodowo-socjalistycznej. Posiedzenie to, w którym uczestniczyli również wysłannicy władz centralnych partii z Berlina, poświęcone było wielkim uroczystościom, jakie mają się odbyć w Gdańsku w dniu 20 kwietnia br. jako w dniu uro dzin Hitlera.

W czasie obrad ustalono, że uroczystości te muszą prześcignąć wszystko, co dotychczas było w Gdańsku. W tym celu oprócz nabytych w ubieg łym roku dekoracyj obecnie wykonuje się w niemieckich fabrykach oraz częściowo w fabrykach gdańskich dalsze dekoracje na łączną sumę 120 tys. guldenów

Konieczność wykonania tych wielkich i licznych dekoracyj została uzasadniona tym, że w dniu 20 kwietnia Gdańsk w swoich murach gościć będzie wysokich dygnitarzy niemieckich.

Wedle wypowiedzi delegatów berlińskich istnieje możliwość przyjazdu ministra Hessa, marszałka Goeringa, min. dr. Fricka, min. Goebelsa. Forster, który jak wiadomo jest kuzynem Hitlera, zapewnił zebranych, że miał on już sposobność zaproszenia Hitlera do Gdańska i nie jest wykluczone, że kanclerz zechce spędzić dzień swoich urodzin wśród najwierniejszych poddanych, jakimi niewątpliwie są Gdańszczanie.

W ramach wielkich uroczystości w Gdańsku przewiduje się skoncentrowanie oddziałów S. S. i S. A., które jeszcze wzmocnione zostaną przez oddziały, jakie przybędą z Prus Wschodnich. Wszystko to — jak zapewniał Forster — są dalsze środki ostrożności, jakie zostały przedsięwzięte przez partię, chociaż dzisiaj już policja gdańska wzmocniona jednostkami policji niemieckiej zdolna jest zapewnić każdemu gościowi w Gdańsku maksimum bezpieczeństwa

W trakcie omawiania bliższych szczegółów Forster oświadczył, że przyszłość i losy Gdańska zależne są ściśle od możliwości Rzeszy Niemieckiej, która prędzej czy później załatwić musi sprawę Gdańska.

Forster stwierdził ponadto, że jest zupełnie możliwe, iż liczni członkowie partii przestaną wierzyć w możliwość załatwienia problemu gdańskiego, ale nie powinni oni do oficjalnych oświadczeń ani do wypowiedzi na łamach prasy przywiązywać wielkiej wagi, bo to wszystko wchodzi w zakres gry dyplomatycznej, która dla wielu przyczyn musi kluczyć, a często nawet łudzić dla dobra sprawy.

Po zakończeniu obrady odbyło się przyjęcie wydane przez Forstera na cześć gości berlińskich. Forster wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że rozwiązanie sprawy gdańskiej, wedle jego informacji, jest bardzo bliskie.

Na uwagę zasługuje fakt, że w obradach sztabu nie wziął udziału prezydent Senatu Greiser, który przed kilku dniami odwiedził Fortera w szpitalu i tam — wedle informacji świadków — starł się z Forsterem na tle taktyki, jaka ma być zastosowana w najbliższym czasie w stosunku do Polski. Greiser miał proponować lojalne ustosunkowanie się, natomiast Forster domagał się natychmiastowego zaostrzenia kursu antypolskiego.

(„N. Kurier“).

Fałszywy alarm w Algierze

BERLIN. (Obsl. sp.) Niemieckie biuro informacyjne podaje, iż ubiegłej nocy na skutek źle zrozumianej depeszy iskrowej z Paryża w Algierze zarządzono pogotowie wojenne i przeciwlotnicze. Miasto nagle zaległy ciemności. Wydane zostały odpowiednie zarządzenia. Mieszkańcy Algieru, aż do rana sądzili, że wojna już się rozpoczęła.

Francja tworzy armię cudzoziemską z wojsk republikańskiej Hiszpanii?

BERLIN. (Obsl sp.) Pisma niemieckie twierdzą, iż na ostatnim posiedzeniu francuskiego gabinetu ministrów rozważana była sprawa stworzenia we Francji armii cudzoziemskiej, na wzór Legii Cudzoziemskiej, która będzie rozkwaterowana w samej Francji.

W pierwszym rzędzie, jak opiewają wiadomości niemieckie, wzięto pod uwagę byłych żołnierzy republikańskiej Hiszpanii, internowanych we Francji. Francuskie koła wojsko we uważają, że z tych żołnierzy można stworzyć 25 dywizyj pierwszorzędnego wojska, które już przeszło szkołę „poligonu hiszpańskiego“.

Być może, że pisma niemieckie kolportują tę wiadomość celowo, by dowieść „agresywnej polityki Francji i Anglii“ w stosunku do Niemiec i Włoch.

Turcja inicjuje Federację Państw Bałkańskich

PARYŻ. (Obsl. sp.) Agencja „Havas“ donosi z Ankary, iż rząd turecki podczas ostatniego pobytu ministra spraw zagranicznych Rumunii w Stambule wysunął konkretną propozycję stworzenia Federacji Państw Bałkańskich

Ostatnie wypadki na półwyspie bałkańskim stworzyły, zdaniem miarodajnych kół tureckich, odpowiednie warunki do zrealizowania tego planu, szczególnie zaś po znamiennych oświadczeniach Chamberlaina i Daladiera w sprawie zagwarantowania niepodległości Grecji i Rumunii

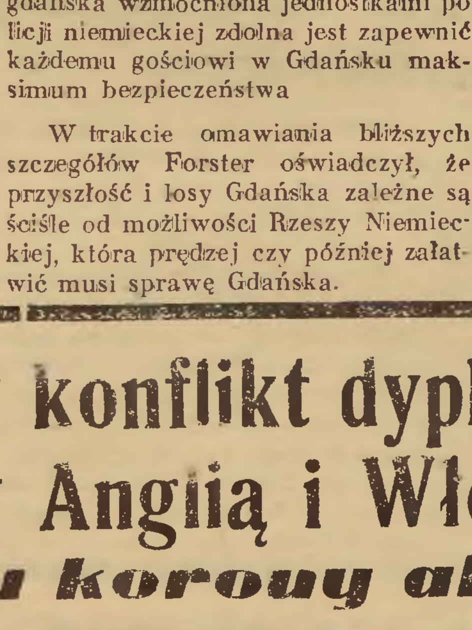
Federacja 70 milionów ludności państw bałkańskich jeszcze bardziej wzmocniłaby pozycję państw bałkańskich.

Rodzajowy konflikt dyplomatyczny między Anglią i Włochami
z powodu korony albańskiej

RZYM. (Obsl. sp.) Agencja „Stefani“ donosi, że na wczorajszym nadzwyczajnym posiedzeniu włoski gabinet ministrów akceptował uchwałę Wielkiej Rady Faszystowskiej o uznaniu Albanii za kraj koronny Włoch i króla Wiktora Emanuela za króla albańskiego. W pierwszym punkcie tej uchwały jest mowa o tym, że król Włoch i cesarz Abisynii otrzymuje również tytuł króla Albanii z prawami spadkowymi

Rzymskie dzienniki zamieszczają obszerne sprawozdania i opisy ze wczorajszych „uroczystości albańskich“ w Rzymie. Po ogłoszeniu decyzji Rady Faszystowskiej i przemówienia Mussoliniego z historycznego już pałacu Weneckiego, w którym to przemówieniu zaznaczył, że Włochy w stosunku do wrogów — przyjmą zasadniczo wrogi stosunek i że Włochy tak samo jutro, jak dziś, będą prostą drogą dążyć do osiągnięcia zamierzonego celu, rozentuzjazmowany tłum urządził spontaniczne owacje.

Następnie tłum udał się do pałacu kwirynalskiego, manifestując na cześć króla i następcy tronu, którzy ukazali się na balkonie pałacu.



Po ostatnich wypadkach w Albanii królowa Geraldina wraz ze swym maleńkiem synkiem schroniła się w Grecji. Przejścia te wpłynęły fatalnie na stan zdrowia królowej, która dostała gorączki popołogowej i życiu jej grozi niebezpieczeństwo. Do chorej wezwano sławnego lekarza prof. Lourosa. Król Zogu nie opuszcza łoża chorej. — Ostatni portret królowej Geraldiny przebywającej w Grecji, w Larissie.

Dziś przybywa do Rzymu delegacja w składzie 20 członków zwołanego przez generała Gudzoni, dowódcy włoskich sił zbrojnych w Albanii, Zgromadzenia Narodowego, którzy wręczą uroczyście Wiktorowi Emanuelowi koronę Albanii.

Właśnie na tle tej korony, jak donosi agencja „Stefani“, zanosi się na nowy konflikt dyplomatyczny między W. Brytanią a Włochami. Dotychczasowy poseł W. Brytanii w Rzymie lord Perth ma ustąpić i na jego miejsce ma być mianowany sir Persil Loran. Z nominacją tą jednak ma W. Brytania niejada kłopot. Anglia nie uznaje, przynajmniej na razie, jak twierdzi agencja „Stefani“, aneksji Albanii, zaś Wiktor Emanuel został nie królem Albanii i W. Brytania w liście uwierzytelniającym dla nowego posła, zgodnie z obowiązującymi przepisami, powinna będzie wymienić również tytuł króla Albanii. Nie będzie chciała jednak uczynić tego ze względów zasadniczych.

Nie jest więc wykluczone, że ta placówka dyplomatyczna nie zostanie przez pewien okres czasu obsadzona.

Kobiety zastąpiły mężczyzn w niemieckich fabrykach amunicyjnych

LONDYN. (Obsl. sp.) Agencja „Reuter“ donosi z Metzu, iż w ciągu ostatnich paru dni większość stanowisk w niemieckich fabrykach amunicji na terenie Zagłębia Saary obsadzono przez kobiety. Część męskiego personelu tych fabryk została wcielona do formacyj wojskowych.

Tłumaczy się to tym, że Niemcy, na wypadek wojny, chcą produkować amunicję wyłącznie przy pomocy pracy rąk kobiecych. Robotnicy pójdą na front.

Sowiety przeczą — Niemcy potwierdzają

MOSKWA. (Obsl. sp.) Sowiecka agencja telegraficzna „Tass“ oficjalnie zaprzecza wiadomościom, które okazały się ostatnio w prasie zagranicznej o podejrzanych ruchach okrętów sowieckich na Morzu Śródziemnym. Według „Tassa“ żaden okręt sowieckiej marynarki wojennej na Czarnym Morzu nie opuścił w ciągu ostatnich dwóch tygodni swej bazy.

BERLIN. (Obsl. sp.) Niemieckie źródła twierdzą nadal, że okręty sowieckie w ilości 12 jednostek bojowych przeszły przez Bosfor i znajdują się na Morzu Śródziemnym

Wyszyński pociągnął Jeżowa do odpowiedzialności sądowej

BERLIN (Obsl sp.) Niemieckie biuro informacyjne podaje, iż prokurator ZSRR pociągnął do odpowiedzialności sądowej za brak dyscypliny i szkodnictwo Jeżowa.

Podobno Jeżow przebywa obecnie w słynnym więzieniu moskiewskim — Łubiance.

Nożycami przez prasę

OFICJALNA JUŻ TYM RAZEM ODPOWIEDŹ...

Arogancja prasy niemieckiej, podenerwowanej sojuszem polsko-angielskim, wywołała ostrą odprawę nie tylko na łamach prasy opozycyjnej, ale i oficjalnej.

Redaktor naczelny „Gazety Polskiej“ p. Mieczysław Starzyński pisze w artykule wstępnym.

Zarzut, iż Polska stała się narzędziem polityki angielskiej nie czyni na nas wrażenia poważnego. Projektowane zbliżenie oparte jest przecież na zasadzie wzajemności. Wiadomo nadto powszechnie, jak zazdrośnie strzeże Polska niezależności swej polityki, zarówno też jak i to, że Polska nigdy niczyim narzędziem nie była i nie będzie.

Wywody niemieckie, że polityka zbliżenia polsko-angielskiego jest sprzeczna z linią polityczną Marszałka Piłsudskiego są natomiast zgoła śmieszne. Sądzimy, że rząd polski jest chyba bardziej miarodajny od niemieckich organów prasowych, by wiedzieć jakie były w tej sprawie poglądy i tezy Wielkiego Marszałka. Udzielanie w tej sprawie pouczeń rządowi polskiemu przez prasę niemiecką musimy uznać po prostu... za nieprzyzwoity żart.

Polska zawsze lojalnie interpretuje swoje zobowiązania wobec Rzeszy i niczego więcej nie pragnie, niż żeby strona niemiecka równie lojalnie interpretowała, zarysowujące się zbliżenie polsko-angielskie.

Sekunduje „Kurjer Poranny“ w artykule wstępnym.

Układ polsko-angielski ma wyłącznie na celu utrzymanie pokoju, a nie oskrzydlanie takiego czy innego państwa i dlatego dziwne jest, że dążenie do stabilizacji pokoju wywołuje tak żywą i tak nieoczekiwaną reakcję prasy niemieckiej.

Tyle argumenty pism niemieckich. Pozostaje nam jeszcze poświęcić parę słów metodzie publicystyki niemieckiej. Próbuje ona mianowicie stosować system pogróżek. Otóż tu musimy odpowiedzieć również z całą szczerością i w interesie dobrych stosunków polsko-niemieckich. Wszelkie próby pogróżek wywołują u nas, w Polsce wręcz odwrotne skutki od oczekiwanych i odmienne też całkiem reakcje. Leży w charakterze polskim odpowiadać ugodowością na ugodową i koncyliacyjną akcję, ale pogróżki budzą w nas tylko opór. Tacy już jesteśmy i takimi zostaniemy.

Trzeba dodać, że pogróżki niemieckie, których Niemcy sami zapewne nie biorą na serio, obliczone są na psychiczne zmęczenie Polaków. I dlatego grunt się nie przejmować, płotek nie powtarzać, z „niebezpieczeństw“ raczej podżartowywać normalnego trybu życia w niczem nie naruszać!

KIEDY MINIE GORĄCZKA?

„Czas“ zadaje pytanie „kiedy to wszystko minie?“.

„Pokój, oparty wyłącznie na sile, długo trwać nie może. To też przed narodami Europy stoją dwie ewentualności: albo obecne napięcie doprowadzi do wybuchu wojny, przy czym eksplozja może nastąpić nawet z powodów w istocie drugorzędnych, na przykład z powodu jakiegoś incydentu granicznego, który w normalnych czasach nie wywołałby większych komplikacyj, albo też nastąpi stopniowa zmiana atmosfery, a w jej wyniku odrodzenie i rewaloryzacja tych zasad, które jedynie są w stanie zabezpieczyć trwały pokój, i które zajmą miejsce zajęte dzisiaj całkowicie i bez reszty przez siłę.

Zdaniem naszym prawdopodobna jest i trzecia ewentualność. Załamanie się paru ustrojów dyktatorskich. Dyktatura zależna jest nieraz od zwykłej kuli rewolwerowej. W tem tkwi jej słabość w porównaniu z monarchiami i republikami. Tam człowiek, tu instytucja jest wszystkim.

O REFORMĘ NASZEGO SAMORZĄDU

„Dziennik Poznański“ w artykule wstępnym domaga się uwolnienia samorządu od zbyt drobiazgowego nadzoru ze strony władz administracyjnych.

Na ziemiach zachodnich nawet małe miasteczka są przeważnie czyste i dobrze zagospodarowane. Wystarczy jednak wyjechać do powiatów niedawno do woj. poznańskiego przyłączonych, aby się przekonać, jak wielki nakład pracy i kapitału jest konieczny dla podciągnięcia miast tego regionu do poziomu miast wielkopolskich czy pomorskich.

Potrzeby: gospodarcze, kulturalne, społeczne i zdrowotne, które zaspokoić ma samorząd terytorialny, są coraz liczniejsze i bardziej skomplikowane. Czy wybrany na nowych zasadach prawnych samorząd będzie zdolny do spełnienia tych zadań?

*

Powiedzmy otwarcie, że samorząd terytorialny był przez kilka lat w sytuacji ubogiego krewnego, którego się toleruje, ale z którym nie trzeba się liczyć. Ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego z 1933 roku uzależniła w sposób uciążliwy organy komunalne od nadzoru państwowego. Nad reformą zaciążyły tezy wypowiadane przez teoretyków samorządu (Jaroszyński, Panejko) wbrew ostrzeżeniom praktyków samorządowych, którzy, znając dobrze teren, widzieli grożące niebezpieczeństwo. Jakże bowiem może się samorząd normalnie rozwijać, jeśli ma to być tylko „zdecentralizowana administracja państwowa, wykonywana przez organa lokalne“.

W niemniejszym stopniu zaciążył nad stanem naszych miasteczek brak starego mieszczaństwa i brak kapitałów na inwestycje. Oczywiście zbyteczny krępunek prawny na rozwój inicjatywy nie wpływa dodatnio.

I.

Udaremniony zamach niemiecki na Litwie

„Wieczór Warszawski“ przynosi z Kowna następujące wiadomości:

Mimo zapewnień niemieckich, że po zajęciu Kłajpedy Niemcy nie będą dążyć do wpływu politycznego na Litwę wykryto ostatnio spisek, że Niemcy planowali na dalsze podporządkowanie sobie polityczne całej Litwy. Mianowicie kierownik Związku Szaulisów płk. Saladžius przygotowywał zamach stanu, który miał obalić rząd koalicyjny gen. Czernusa, a na jego miejsce powołać b. premiera inż. Tubelisa, przy tym tekę ministra spraw zagranicznych objąłby były minister dr. Zaunius.

CELE ZAMACHU.

Zarówno Tubelis, jak i Zaunius należą do zwolenników bardzo ścisłego porozumienia z Niemcami, a nawet wedle dokładnych wiadomości, obecnie byliby gotowi do oddania Litwy pod protektorat niemiecki. Do spisku obok płk. Saladžiusa należał również naczelny redaktor „Lietuvos Aidas“ Alantas Jakszewiczius. Spisek był przygotowywany bardzo dokładnie i zamach miał nastąpić w ciągu świąt Wielkiejnocy.

ŻĄDANIE KARY.

Na trop spisku wpadł kierownik wywiadu wojskowego i natychmiast powiadomił o tym ministra wojny gen. Rasztikisa. Dzięki temu zamach zdołano w porę udaremnić, a kierownicy spisku zostali uwięzieni. Na miejsce redaktora Jakszewicziusa kierownictwo pisma objął Merkelis, znany ze swych wystąpień w obronie niezależności Litwy, jako sekretarz prezydenta Smetony. Red. Merkelis obejmując redakcję „Lietuvos Aidas“ podkreśla całą perfidię spisku przeciw rządowi i zupełnie wyraźnie wskazuje na Berlin, jako na inicjatora zamachu stanu, domagając się równocześnie surowej kary na zdrajców.

Wykrycie spisku wywołało na Litwie ogromne wrażenie i wszyscy zgodnie twierdzą, iż niewątpliwie zamach miał na celu podporządkowanie Litwy Niemcom

Anglia udzieli gwarancyj państwom Skandynawskim?

BERLIN. (Obsł. sp.) Według głosów prasy berlińskiej wczorajsza deklaracja Chamberlaina jest nowym świadectwem tego, że rząd W. Brytanii konsekwentnie dąży do całkowitego okrążenia Niemiec.

Cytując głosy wczorajszej prasy berlińskiej, niemiecka agencja telegraficzna szczególną uwagę poświęca doniesieniu „Daily Express“, który stwierdza, że wkrótce po uregulowaniu sprawy bałkańskiej i zawarciu szeregu jednostronnych lub dwustronnych układów, w tej liczbie z Turcją i Bułgarią, rząd W. Brytanii zamierza złożyć nowe uroczyste deklaracje, gwarantujące niepodległość i nietykalność granic państw skandynawskich.

Nie jest wykluczone, że takie gwarancje zostaną również udzielone przez Anglię Holandii oraz państwom bałtyckim.

Cytując doniesienie „Daily Express“, niemieckie biuro informacyjne twierdzi, że Anglia, prowadząc dalszą politykę okrążenia w stosunku do Niemiec i Włoch, bardzo źle służy idei pokoju.

Państwa osi już „dzielą“ Jugosławię

LONDYN. (Obsł. sp.) Tymczasem gazeta „News Cronicle“, która pierwsza przyniosła relacje o agresywnych planach Niemiec w stosunku do Holandji i zgodnie ze zdaniem berlińskich kół politycznych, przyczyniła się walnie do ostatnich zarządzeń mobilizacyjnych w Holandii, donosi, iż sprawa napadu na Jugosławię, na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli sztabów generalnych Niemiec i Włoch została już ostatecznie zdecydowana.

W/g „News Cronicle“ Dalmacja przyznana została Włochom, a Słowenia Niemcom. Jednocześnie Niemcy otrzymają przejście do Adriatyku, między Fiume i miastem Zara.

„News Cronicle“ domaga się przeto niezwłocznego zagwarantowania niepodległości Jukosławii przez Anglię i Francję.

Hitler nas zdradził
wołają pisma ukraińskie

Emigracyjna prasa ukraińska, omawiając ostatnie wydarzenia w Europie Srodkowej i rozrost potęgi niemieckiej, stwierdza, że Niemcy wykorzystały kwestię ukraińską jedynie jako atut w rozgrywce politycznej. **„Hitler nas zdradził“** piszą dzienniki ukraińskie. Największe pismo ukraińskie w Kanadzie „Ukraiński Hołos“ („Ukrainen Voice“) pisze: „Pokazuje się, że Węgrzy zaatakowali Ukrainę Karpacką za poprzednim porozumieniem się z Niemcami. Wołoszyn na wygnaniu w Rumunii mógł tylko jedno oświadczyć: **Hitler nas zdradził!** Mamy teraz Wielkie Niemcy, a nie Słowację i nie Ukrainę. Dziennik stwierdza, że jeśli dla wzmocnienia Niemiec wypada Hitlerowi złamać swoje słowo zrobi to bez wahania. Jeśli między członkami Siczy karpackiej byli tacy, którzy wierzyli w Hitlera, jakby „zbawcę“, to na **śmierć od węgierskiej kuli posłał ich właśnie Hitler“.**

Dziennik potępia tych którzy ślepo wierzyli słowom Hitlera, który buduje tylko Wielkie Niemcy, a nie Ukrainę.

Podobne nastroje panują wśród ludności ukraińskiej w Małopolsce Wschodniej. To też polityka polska, która w ciągu 20 lat zmarnowała już wiele sposobności, ma jeszcze jedną okazję pozyskania sobie tej części ludności ukraińskiej, która odnosiła się wrogo do Polaków. Pozyskać ją można oczywiście tylko mądrą, sprawiedliwą polityką.

Niemcy boją się głodu!
Przeraża ich los 750,000 rodaków którzy zginęli z głodu w czasie wojny światowej

W Berlińskich kołach politycznych duże wrażenie wywołał artykuł „Deutche Allgemeine Zeitung“, w którym autor, Gerald v. Minden, zastanawiając się nad gospodarczym przygotowaniem kraju do wojny, zwraca uwagę na to niesłychanie ważne zagadnienie, przestrzegając przed bagatelizowaniem tej sprawy. Specjalnego wyrazu nabierają w tym artykule reminiscencje z czasów wojny światowej, przy czym autor z naciskiem podkreśla, iż poza 2 miljonami Niemców, którzy padli na polu walki 750.000 Niemców zginęło z głodu. Fakt ten uważa autor za wystarczającą przestrogę, mającą sprowadzić otrzeźwienie przed „niedostatecznie“ przygotowaną wojną. Dodaje przy tym, iż miarą niesłychanego natężenia gospodarczego przy utrzymaniu rujnującego potencjału wojennego, jest konieczność zatrudnienia 17 robotników w przemyśle wojennym na 1 żołnierza w polu. Skutkiem tego kraj jest ogromnie wyczerpany, gdyż — jak konkluduje autor — wzrost produkcji sprzętu wojennego przy zmniejszającej się wytwórczości ogólnej (nie tylko środków spożywczych), powoduje niesłychane obciążenie całego gospodarstwa i radykalny spadek stopy życia całego narodu.

Jak widać więc, widmo głodu przeraża trzeźwiejsze umysły w Niemczech. Artykuł ten wywołał duże wrażenie.

Pół żartem, pół serio

Genewa

Na temat oddawna zbankrutowanej instytucji, jaką jest Genewa — piszą w „Gońcu Warszawskim“:

Jest w Genewie pałac,
pałac luksusowy,
tam różni panowie
wygłaszają mowy!

Mówią bardzo pięknie,
ze łzą lśniącą w oku,
że miłują ludzkość,
że kochają pokój!

Potem w świat daleki
lecą setki depesz:
„Pokój! Sprawiedliwość!“
i te de, i te pe!

A tymczasem w świecie
wszystko jest — jak było!
Po dawnemu prawo
korzy się przed siłą...

Jest w Genewie pałac,
jest pałac w Genewie,
lecz po co właściwie,
nikt naprawdę nie wie!

A PROPOS...

Po rozmowach londyńskich mówią, że włosek, na którym wisi wojna, uległ poważnemu wzmocnieniu.

BEZ WALKI.

W kawiarniach wiedeńskich krąży dowcip, że w związku z bezkrwawą aneksją Czech, ma być zmieniony tytuł książki kanclerza Hitlera: "Mein Kampf" na „Ohne Kampf“.

KONIEC EPOPEI.

Na temat katastrofalnej klęski rexistów w wyborach belgijskich:

Degrelle-golada.

NIEKOMPETENCJA

— Co pan sądzi o obecnej międzynarodowej sytuacji politycznej?

— Pan wybaczy, ale ja nie jestem psychiatrą!

SPOTYKAJĄ SIĘ DWAJ WARIACI.

— Czy znasz ten kawał o karabinie maszynowym i czterech krokodylach?

— Nie, nie znam, opowiedz!

— Więc posłuchaj. Był sobie raz...

— Ach, nie! Ten kawał to ja znam!

LEKARSKA RODZINA.

— Chciałbym dowiedzieć się o której godzinie przyjmuje doktór?

— To zależy, proszę pana, pan doktór przyjmuje od 9 do 11, pani doktór od 12 do 2, panienka doktór od 3 do 5, a panicz doktór od 6 do 8!

FACHOWY INSTRUKTOR

— Słuchaj, Feluś, czy potrafisz przychodzić w nocy do domu, tak, żeby żona nie słyszała?

— Hm... jeszcze nie... Ale niedługo...

— Co to znaczy?

— Widzisz, ja teraz biorę właśnie lekcje u pewnego włamywacza!

ECHO.

Marsylczyk rozmawia z Amerykaninem.

— U nas pod Marsylią jest takie wspaniałe echo — mówi Marsylczyk — że dopiero po pięciu minutach powtarza okrzyk!

— To jeszcze nic — odpowiada Jankes — u nas w Texasie jest jeszcze wspanialsze echo: Co wieczór o dziesiątej wychodzę na balkon i wołam: „Wstawaj stary spiochu!“, a nazajutrz, punktualnie o ósmej rano echo powtarza te słowa i budzi mnie!

Coraz mniej przestępców w Polsce

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego — ilość zameldowanych w ub. roku Policji Państwowej przestępstw zmniejszyła się znacznie we wszystkich niemal dziedzinach w porównaniu z rokiem 1937.

Wyspa, o którą chce walczyć Anglia

Po zajęciu Albanii przez Włochów powszechne zainteresowanie budzi wyspa Korfu, położona u zachodnich brzegów Albanii i Grecji, u wejścia z Morza Jońskiego do Morza Adriatyckiego.

Od brzegów Albanii dzieli wyspę wąski kanał Korfu. Wejście z Morza Jońskiego do Adriatyckiego nazywa się kanałem Otranto. Po nowo-grecku Korfu nazywa się Kerkyra — Rzymianie nazywali ją Corcyrą.

Kształtem wyspa przypomina ma czugę węższą na południu, szerszą od północy. Wyspa jest nie wielka, liczy 633 km kw. z 101.742 mieszkańcami. Na jeden km. kw. wypada 164 mieszkańców.

Zamieszkała jest głównie przez Greków. Poza Grekami zamieszkują wyspę Włosi, w ilości około 2.000, oraz Żydzi prawie w tej samej liczbie.

Północna część wyspy jest górzysta. Największy szczyt Pantokrator osiąga 906 mtr., południowa i środkowa część jest pagórkowata.

Trzęsienia ziemi są bardzo rzadkie i słabe. Korfu ma ciepłą, obfitą w deszcze zimę i gorące, suche lato. Temperatura w styczniu osiąga 10 st. ciepła, w czerwcu do 36 st. Wyspę przepływają dwie małe rzeczki. Poza tym znajduje się bardzo wiele źródeł.

Lasów nie ma wcale. Bogate nato miast są gaje oliwne, pokrywające prawie połowę wyspy, liczące ok. 10 milionów drzew. Świat zwierzęcy jest bardzo ubogi w gatunki zwierząt, ho dowla bydła minimalna. Rolnictwo w zastoju. Głównie zbiera się pszenicę i kukurydzę, następnie kartofle. Nawet rybołóstwo znajduje się w dużym zastoju. Ongiś niezwykle intensywnie pracujące saliny, ostatnio nie są należycie eksploatowane.

Korfu ma doskonale rozbudowaną sieć dróg kołowych, co zawdzięcza Anglikom.

Głównym miastem wyspy jest tej samej nazwy miejscowość Korfu, leżąca w środkowej części wschodnie go brzegu wyspy u podnóża gór. — Uliczki ciasne i ciemne, domy budowane na wzór weneckich.

Handel jest bardzo ożywiony, głównie eksport oliwy. Na południowy zachód na wzgórzu Gasturi stoi willa Achilleon, ongiś własność austriackiej cesarzowej Elżbiety, w latach 1907—1914 niemieckiego cesarza Wilhelma II. Obecnie stanowi własność rządu greckiego.

Korfu posiada dobry port do którego zawijają statki z Aleksandrii, Triestu, Konstantynopolu. Grecji, Włoch i Anglii, mający olbrzymie znaczenie strategiczne.

Ceny zbóż zwyżkują

W tygodniu ubiegłym na niektórych zagranicznych rynkach zbożowych ceny cokolwiek zwyżkowały, prawdopodobnie pod wpływem wzmożonego zapotrzebowania kilku krajów europejskich, do których ostatnio dołączyła się Hiszpania. Wobec znacznych wszakże posiadanych zapasów nie ma to większego znaczenia. Argentyna w dalszym ciągu ładuje na okręty bardzo dużo zboża — przeważnie pszenicy, wkrótce rozpocznie zapewne ładować i Kanada. Braku zboża więc rynki odczuwać nie będą. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa z regulowaniem należności. Niemcy np. *stale poszukują zboża, ale płacą towarem.*

Na rynku krajowym przeważnie bez zmian, ceny utrzymały się. Po ożywieniu przedświątecznym obecnie na naszych rynkach nastąpiła pewna cisza. Łączy się to po części z rozpoczęciem pilnych robót w polu, skutkiem czego podaż zwykle maleje, *a ceny mają tendencję zwyżkową.* Ożywienia obrotów można oczekiwać dopiero w końcu kwietnia, po zakończeniu najpilniejszych siewów. Wtedy też wyjaśni się, jakimi zapasami rolnicy jeszcze rozporządzają, gdyż ciąż według nadchodzących wiadomości są one jeszcze dość znaczne.

Dostawa lokomotyw polskich do Egiptu

W ostatnim przetargu międzynarodowym na lokomotywy dla Egiptu Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce odniosła zwycięstwo nad szeregiem fabryk innych państw europejskich. Biorąc pod uwagę zarówno ceny, jak i pierwszorzędne opinie o uprzednich dostawach lokomotyw w Polsce, Bułgarii, Marokku itd. rząd egipski przydzielił Pierwszej Fabryce Lokomotyw w Polsce wykonanie 16 lokomotyw. Jest to pierwsza dostawa lokomotyw polskich do krajów będących w dziedzinie wpływów anglo-saskich i stanowi niewątpliwie wielki sukces przemysłu polskiego.

Polskie wojsko w Paryżu...

na ekranie filmowym

Niemal wszystkie kina paryskie, a przede wszystkim tak zwane cineac (aktualności) wyświetlają obecnie wielki reportaż pod wiele mówiącym tytułem: „Pologne — clef de la Paix“ (Polska kluczem Pokoju). Reportaż zawiera szereg zręcznie skomponowanych i wmontowanych zdjęć historycznych i krajoznawczych, obrazujących plastycznie i wymownie moc i siłę Polski. Zakończenie reportażu składa się z porywającego obrazu ataku kawalerii oraz zdjęć innych formacyj bojowych wojsk polskich. — Brawurowa szarża kawaleryjska porywa publiczność **i we wszystkich kinach wywołuje huragany oklasków. W tych samych kinach zdjęcia przedstawiające Hitlera lub Mussoliniego witane są przeraźliwą kakofonią gwizdów i tupania. Znak czasu.**

Dodać należy, iż w tych manifestacjach bierze czynny i gorący udział publiczność cudzoziemska, gdyż Paryż gości od świąt dziesiątki tysięcy Anglików. Zimnokrwiści synowie Albionu reagują teraz żywiej na różne rzeczy, a Polska i wszystko co dotyczy jej siły militarnej jest teraz bardzo popularne w Anglii. Entente Cordiale z lat wielkiej wojny odżyła w nowej postaci.

Błękitne psy z czerwoną łatką zielonymi łapkami

Kiedy przed kilku tygodniami na ulicach Paryża pojawiła się pani z pięknym pudelkiem, malowanym na różowo, ludzie oglądali się na panią i jej miłe stworzonko z lekceważącym wzruszeniem ramion. Dziś farbowanie psów już weszło w modę. W Paryżu istnieją dwa salony fryzjerskie, które nie tylko strzygą pieski, ale i malują je na każdy kolor, jaki się przyśni kapryśnej właścicielce. A kaprys kobiety? Łatwiej obliczyć drogi najrzadszych komet, niż przewidzieć to, czego mądry sam Sziwa przewidzieć nie zdołał. To też nikt się już w Paryżu nie dziwi na widok pieska malowanego na niebiesko z czerwonymi łatkami i nóżkami na zielono. Trudno! Tak chciała jego pani — a psu ostatecznie wszystko jedno.

Taki fenomen zdaża się raz na 4.000 lat

W arabskim mieście Hodeida sprzedano wielbłąda z czterema garbami. Według zakorzenionego wśród Arabów przesądu, fenomen taki rodzi się raz na 4000 lat i właścicielowi swemu przynosi nadzwyczajne szczęście. Nic dziwnego, że za oryginalnego wielbłąda zapłacono cenę, równającą się 40.000 złotych.

Czy kury mają smak

Dawniej sądzono, że drób nie posiada zmysłu smaku. Ostatnie badania jednak wykazały, że na błonie śluzowej, wyścielającej wnętrze dzioba, znajdują się gruczołki, które umożliwiają ptactwu odczuwanie pewnych wrażeń smakowych. Niedawno poczyniono szereg doświadczeń, które miały na celu zbadanie reakcji drobiu na różne, znane ludziom bodźce smakowe: gorycz, kwas słodycz, słoność itp.

Eksperymenty te wykonywano w ten sposób, że przed ptakiem stawiano dwie miseczki: jedną napełnioną czystą wodą i drugą, w której znajdował się silniejszy lub słabszy roztwór pewnej substancji smakowej. Gusty drobiu poznać było można po tym z której miseczki chętniej piły. I tak stwierdzono, że gołębie bardzo lubią roztwór cukru i przedkładają go nad czystą wodę. Ciekawe, że ptaki potrafią odróżnić namiastki: płyn osłodzony sacharyną był spożywany bardzo niechętnie lub wcale. Roztwory gorzkie na ogół ptactwu smakują. Zwłaszcza kury chętnie piły gorzką ciecz, co jest zresztą usprawiedliwione tym, że podstawowe pożywienie kur: owady i nasiona są zwykle gorzkie.

Płyny słone przedkładane były nad gorzkie, jednak silnie słone zostały w ogóle odrzucane. Ciecze o smaku kwaśnym są pite niechętnie, nawet jeśli mają bardzo lekko kwaśny smak.

Najdelikatniejszy, najbardziej rozwinięty zmysł smaku posiadają gołębie, odrzucają one te płyny, które spożywane były chętnie przez kaczki i kury. Najsłabiej rozwinięte poczucie smaku mają kury, co tłumaczy się nie wielką ilością gruczołków smakowych u tych ptaków.

Dokształcanie kandydatów na majstrów wojskowych

WARSZAWA, (Pat). Młodzi rzemieślnicy przedpoborowi, którzy ukończyli szkołę rzemieślniczą lub dokształcającą zawodową w dziale metalowym i elektrycznym a pragną poświęcić się zawodowej służbie wojskowej w charakterze majstrów otrzymują bezpłatną naukę i utrzymanie na rocznych dziennych kursach: uzbrojeniowych, lotniczych, samochodowo - czołgowych, okrętowych i ewentualnie elektrotechnicznych.

Informacyj udziela Biuro Towarzystwa Wojskowo - Technicznego Warszawa, Aleja Róż 8 m. 1, telefon Nr 813.33.

Komu Rumunia dostarczała nafty w 1938 r.?

Urzędowa statystyka eksportu ropy naftowej z Rumunii w 1938 roku stwierdza spadek do 4,5 milionów tonn przy 5.6 milionach w roku poprzednim.

Głównymi odbiorcami ropy rumuńskiej w r ub były następujące państwa: Niemcy — 700 tys. ton, Anglia — 594 tys., Italia — 510 tys., Czechosłowacja — 294 tys., Francja — 289 tys., oraz Egipt — 283 tysiące ton.

Jak wiadomo, na podstawie ostatnio zawartych umów Niemcy zagwarantowały sobie poważne zwiększenie dostaw rumuńskiej ropy naftowej, w ślad za czym Francja postanowiła powiększyć import do 490 tys. t.

Wycieczka dla radiosłuchaczy

Uczestnicy wycieczki dla radiosłuchaczy zwiedzą w niedzielę 16 kwietnia lochy na Bakszcie.

Wstęp dla osób dorosłych 10 gr. Młodzież szkolna płaci 5 gr. Należy zabrać ze sobą latarkę elektryczną, lub świecę i kalosze.

Zbiórka obok wieży kośc. św. Jana o godz. 11.

Wszyscy na szybowce

Szkoła Szybowcowa Wileńskiego Okręgu Kolejowego LOPP w Aukstagirach, prowadzona przez Kolejowe Koło Szybowcowe w Wilnie, organizuje w roku bieżącym praktyczne kursy szybowcowe do II stopnia włącznie (podk. A i B) w okresie od 1 do 5 września br., przy czym pierwszy kurs rozpoczyna się 1 maja i trwać będzie do 28 maja br. włącznie. Bliższe szczegóły w afiszach programach, które można otrzymać w Zarządzie Koła, Wilno, ul. W. Pohulanka 19 m. 12-a, tel. 30-09. Poza tym będą organizowane loty treningowe dla pilotów, którzy posiadają II stopień wyszkolenia (podk. „B“) i praktyki instruktorskie dla kandydatów na instruktorów.

Szkoła położona jest w pięknej i górzystej okolicy nad rzeką Wilią w odległości 9 km od Wilna. Dojazd do stacji kolejowej Wilno autobusami Nr 1 lub 2 z przesiadką do autobusu zamiejskiego odchodzącego w kierunku Niemenczyna z placu Elizy Orzeszkowej i zatrzymującego się na żądanie na szosie przed tablicą orientacyjną w odległości 400 m od szybowiska.

Szkoła posiada własne schronisko, świetlicę wyposażoną w odbiornik radiowy, patefon, tygodniki, czasopisma i pisma fachowe oraz bibliotekę zaopatrzoną w podręczniki fachowe i beletrystykę. Urządzenia sportowe i znajdująca się wpobliżu rzeka Wilia, umożliwiają uprawianie sportu wodnego i gier sportowych.

Liczny tabor szybowcowy, jak Wrony—Bis, Czajki—Bis i Salamandry oraz fachowie kierownictwo i siły instruktorskie, zapewniają każdemu należyte wyszkolenie. Niezależnie od tego w roku bieżącym przewidziane jest zainstalowanie wydźwigarki, dla wykonywania wyższych lotów.

Zgłoszenia na kurs należy nadsyłać najmniej na 2 tygodnie przed rozpoczęciem kursu, na który kandydat pragnie być przyjęty. Wszelkie zapytania i żądania nadesłania programów i potrzebnych druków zgłoszeniowych itp. należy kierować przez Kolejowe Koło Szybowcowe, Wilno, ul. W. Pohulanka Nr 19 m. 12-a tel. 30-09, nadsyłając znaczek pocztowy na odpowiedź.

Adres Szkoły: Szkoła Szybowcowa w Aukszagirach, poczta Wilno 1, tel. 23-07.

Lot na szybowcu Leona Chorążego

W notatce o Brasławiu, jako centralnym ośrodku wyszkolenia szybowcowego Wileńszczyzny, zamieszczonej przedwczoraj, zostało przekręcone nazwisko pilota, który mimo niesprzyjających warunków żaglował 1 g. i 7 m. Pilotem tym jest p. Leon Chorąży.

Wybory w Słonimie

odbędą się tylko w 2 okręgach

Na mocy postanowień ust. 1 art 49 ustawy z dnia 16. 8. 1938 roku o wyborze radnych miejskich, Główna Komisja Wyborcza w Słonimie podała do wiadomości, że wobec zgłoszenia w okręgach wyborczych Nr 1, 2, 3 i 4 tylko jednej listy kandydatów, mianowicie przez blok narodowo-gospodarczy — akty głosowania w tych okręgach wyborczych nie będzie, zaś za wybranych bez głosowania uznano:

w okręgu Nr. 1 Adolfa Sarneckiego, Józefa Kamińskiego, Jana Świderskiego, Wandalina Kamińskiego,

w okręgu Nr. 2 Michała Woronkę, Antoninę Bobrowską, Jana Gniazdowskiego i Bohdana Szeliдewicza,

w okręgu Nr 3 ks. Franciszka Kafarskiego, Bolesława Adamskiego i Marię Woszczyńską,

W okręgu Nr. 4 Karola Gawlasa, Stanisława Majewskiego, Włodzimierza Mycka i Zygmunta Wróblewskiego — ogółem 15 radnych.

Wybory radnych w pozostałych 2 okręgach wyborczych, a mianowicie 5 i 6 odbędą się w dniu 16 kwietnia b. r.

20 nowych spółdzielni

przybyło w pow. stołpeckim w ciągu zimy

W ciągu tegorocznej zimy przybyło w powiecie stołpeckim 20 spółdzielni spożywców, podczas, gdy jeszcze na jesieni r. ub. było zaledwie 4 spółdzielnie. Obecnie powiat liczy 24 spółdzielnie z 2,100 członków. Mleczarń spółdzielczych jest zaledwie 4 (849 członków), Kas Stefczyka 10, liczących przeszło 3.500 członków oraz 1 spółdzielnia rolniczo-handlowa. We dle obserwacyj w ostatnim czasie w ruchu spółdzielczym zamiast powstawania nowych placówek organizują się raczej filie istniejących, wskutek czego tworzą się silniejsze placówki spółdzielcze o większej ilości członków, większych zasobach materialnych i zdolniejszych do pracy.

Taksówka najechała na „Arbon“

Wczoraj wieczorem przy zbiegu ulic Mickiewicza i Styczniowej samochód prywatny A. 90-726, prowadzony przez Edwarda Ratkiewicza, najechał na przejeżdżający autobus komunikacji miejskiej.

Obie maszyny, a szczególnie autobus zostały uszkodzone. Pasażerowie nie ucierpieli.

Marszałek Balbo i marszałek Göring w Trypolisie



Obaj marszałkowie w przejeździe przez Tripolis wkrótce po przybyciu marszałka Göringa w odwiedziny do marszałka Balbo, jako gubernatora Libii. Marsz. Göring uczestniczył w manewrach wojskowych, które odbyły się w pobliżu Tripolisu.

Bomby zapalające nie są już straszne

Chemicy zatrudnieni w przemyśle angielskim wyprodukowali z materiałów plastycznych specjalną farbę „antybombową“.

Dokonane ostatnio próby w obecności przedstawicieli armii brytyjskiej potwierdziły tezę chemików, iż pokrycie drewnianych części budynków nową farbą stanowi skuteczne zabezpieczenie przed niszczącym działaniem bomb zapalających.

Bomba, która wybuchła podczas próby na dachu domu, wywołała pożar w b. małych rozmiarach i ogień szybko zgasł.

Już około 250 milionów
Wszyscy subskrybują Pożyczkę Lotniczą

Ogólna suma zadeklarowanych subskrypcji Pożyczki Lotniczej dochodzi do sumy 250 milionów złotych, z czego gotówką wpłacono do 80 milionów.

* * *

Wielki wyścig ofiarności społecznej i zrozumienie potrzeby pomnożenia naszych sił zbrojnych przez subskrypcję Pożyczki Lotniczej trwa nadal i potęguje się z każdą godziną.

Nieustanne meldunki, jakie nadchodzą do redakcji świadczą o tym, że wszyscy obywatele Rzeczypospolitej subskrybują Pożyczkę.

Minimalne normy orientacyjne.

Komisarz Generalny Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej gen. Berbecki podaje do wiadomości obywateli następujące minimalne normy orientacyjne przy subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej:

ROLNICTWO

Ziemia I kategorii: do 5 ha gruntu użytkowego — 1 bon zł 20; ponad 5 ha — 15 — 2 bony zł 40; 15 do 50 1 obligacja zł 100; 50—75 ha — 2 obligacje zł 200; 75—100 ha — 4 obl. zł 400; 100 — 200 ha 5 obl. zł 500; 200 — 500 ha — 8 obl. zł 800; 500—1000 ha — 10 obl. zł 1000; ponad 1000 ha — po zł 10 od każdego 1 ha ponad 1000 ha.

Ziemia II kategorii: do 15 ha gruntu użytkowego — 1 bon zł 20; ponad 15—50 ha — 2 bony zł 40; 50 — 75 ha — obl. zł 100; 75 — 100 ha — 2 obl. zł 200; 100—200 ha — 4 obl. zł 400; 200—500 ha — 5 obl. zł 500; 500—1000 ha — 8 obl. zł 800; ponad 1000 ha — po zł 10 od każdego 1 ha ponad 1000 ha.

Ziemia III kategorii: do 50 ha gruntu użytkowego — 1 bon zł 20; ponad 50—75 ha 2 bony zł 40; 75—100 ha — 1 obl. zł 100; 100 — 200 ha — 2 obl. zł 200; 200—500 ha - 4 obl. zł 400; 500—1000 ha — 5 obl. zł 500; ponad 1000 ha po zł 10 od każdego 1 ha ponad 1000 ha.

PRZEMYSŁ

I kat. przem. świad. przemysłowego*) — 2 proc. ustalonego za 1938 r. obrotu; II kat. — 1 proc.; III kat. — 1 proc.; IV, V, VI i VII kat. — pół proc.

VIII kat. przem. świad. przemysł. — a) rzemieślnicy zwolnieni od podatku obrotowego w myśl przepisów art. 8 p. 5 ust. o pod. przemysłowym pracujący sami 1 bon zł 20, pracujący przy pomocy 1 członka rodziny 1 bon zł 20; b) pozostałe przedsiębiorstwa pół proc. od obrotu ustalonego za r. 1938.

HANDEL

I kat. handl. świad. przemysł.*) — 2 proc. ustalonego obrotu za r. 1938 **), II i III kat. — 1 proc.; IV, V-a i V-b kat, — 2 bony.

HANDEL JARMARCZNY

2 proc. obrotu z roku 1938 bez względu na rodzaj handlu i długość dni jarmarcznych.

POŚREDNICY HANDLOWI I GIEŁD.

5 proc. prowizji ustalonej przy wymarze podatku obrotowego za rok 1938.

WOLNE ZAWODY.

Do 2000 zł ustalonego przy wymiarze za r. 1938 obrotu — 1 proc.; od 2001—3600 — 2 proc.; 3601 — 4800 zł — 3 proc.; od 4801 — 7200 zł — 4 proc.; od 7201—12.000 zł — 6 proc. od 12.001—24.000 zł — 8 proc.. ponad 24.000 zł 12,5 proc.

WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI BUDYNKOWYCH

W zależności od ilości izb lub pomieszczeń, do 4 izb — 1 bon zł 20; 5 do 10 izb 2 bony zł 20; 11 do 20 izb — 5 proc. komornego lub wartości czynszowej ustalonej przy wymiarze podatku od nieruchomości na r. 1938; ponad 20 izb — 10 proc.

UWAGA: Z nowowybudowanych domów ponad 4 izby o 100 proc. wyżej.

PRACOWNICY UMYSŁOWI.

Do 160 zł — zł 20; od 161—300 zł — 25 proc.; 301—400 zł — 35 proc.; 401—600 zł — 50 proc.; 601 — 1000 zł 75 proc.; 1001—2000 zł — 100 proc.; ponad 2000 zł — 150 proc. (półtorej pensji).

UWAGA: Sumy z pensji przypadające na subskrypcję Pożyczki zaokrągla się do pełnych kwot obligacji (100 zł) lub bonu (20 zł).

***

Komisariat Wojewódzki Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej komunikuje, że oddział wileński P.K.O. przy ul. Mickiewicza przyjmuje subskrypcję pożyczki codziennie od godz. 8—19, w niedzielę od godz. 10—13.

W gromadzie Kowalczuki ofiarowali na FON

Przysposobienie Kolejowe 200 zł, pracownicy Odcinka Drogowego Kiena 118 zł, pracownicy Nadleśnictwa Kiena 70,40 zł, administracja i robotnicy tartaku M. Olszański w Kienie 112,60 zł, pracownicy Służby Ruchu st. Kienia 25,80 zł, Gmina Żydowska 26,60 zł, Szkoła Powszechna w Kowalczukach 25 zł, Oddział wiązku Strzeleckiego w Kowalczukach 15 zł, Agencja Pocztowo-Telegraficzna Kowalczuki 5 zł, Zarząd Ochotn. Straży Pożarnej w Kowalczukach 5 zł, Mieszkańcy wsi Kowalczuki 37,10 zł, mieszkańcy wsi Narwojsze, Jazowo, Zaczepka, Szulgi 18,63 zł, torfiarnia J. Pisiuk-Posek 10 zł, mieszkańcy wsi Tabolino 5,50 zł, mieszkańcy wsi Zielony Bór 930 zł. mieszkańcy w. Narwojsze 6,50 zł, mieszkańcy wsi Dajnówka, Kołobaryszki 6,02 zł, mieszkańcy wsi Szylingi 240 złotych. Razem 699,45 zł.

Listy wyborcze do Rady Miejskiej

Wczoraj upłynął termin składania list kandydatów na radnych do Rady Miejskiej w Wilnie.

14. bm do Okręgowej Komisji Wyborczej pierwszy zgłosił swą listę Chrześcijański Blok Rozwoju Gospodarczego m. Wilna, otrzymując w związku z tym Nr 1 listy. Blok wystawił listy we wszystkich 17 okręgach. W Bloku tym oprócz O. Z. N. który stanowi jego trzon, biorą udział inne grupy, stojące poza OZN. i nie skłaniające się ku Blokowi Jat.-Narodowemu, firmowanemu przez czołowe postacie Stronnictwa Narodowego, ani ku Blokowi Demokratyczno - Socjalistycznemu o charakterze lewicowym.

Blok Demokratyczny wystawia swą listę wspólnie z P. P. S. i otrzymał Nr 2.

Poza tym zgłosili listy: Katolicko Narodowy Komitet Wyborczy (endecja) oraz Żydzi: Ogólny Blok Żydowski z d-rem Wygodzkim, jako czołowym kandydatem, Bund i t. zw. Lista mec. Czernihowa (demokratyczna).

Żydzi wystawiają swe listy tylko w tych okręgach, w których są większe skupienia ludności żydowskiej.

W okręgach, gdzie niema list żydowskich, nastąpiło podobno porozumienie między Blokiem Demokratycznym a Bundem.

Wielkoryta znowu na widowni
Tajemnicze zaginięcie listonosza

Czytelnicy pamiętają o sensacyjnej defraudacji, którą popełnił w lutym ub. r. kierownik agencji pocztowej w Wielkorycie Zaeny vel Kulczyński, skazany niedawno przez Sąd Okręgowy w Brześciu na 10 lat więzienia.

Obecnie dyrekcja poczt i telegrafów w Wilnie otrzymała z Wielkoryty wiadomość o tajemniczym zaginięciu listonosza tej agencji Mikołaja Sitczuka, który przed trzema dniami wyszedł wraz z torbą z przekazami pieniężnymi i dotychczas nie powrócił.

Udusiła swoje dziecko by uzyskać męża
Mąż po upływie 4 lat, oskarżył swoją żonę o dzieciobójstwo

W 1934 roku dwudziestoparoletnia Maria Komponówna poznała i zakochała się w 24 letnim Stefanie Romanowym. Nawiązał się romans, zaś po upływie 7 miesięcy Komponówna urodziło dziecko.

Właśnie to przedwcześnie przyszło na świat dziecko stało się powodem ciężkiego dramatu, uwieńczonego wczorajszym procesem.

Stefan Romanow, który przyrzekł Komponównie, że ją poślubi, oświadczył, że cofa swoje przyrzeczenie, gdyż nie uważa się za ojca dziecka. Nie pomogły perswazje i zapewnienia. Zanosiło się na zerwanie narzeczeństwa, gdy nagle zaszła nieprzewidziana okoliczność:

PEWNEGO DNIA ZNALEZIONO DZIECKO NIE ŻYWE.

Powstało przypuszczenie, że dziecko zostało uduszone. Komponównę aresztowano.

Wkrótce jednak zwolniono ją, gdyż dochodzenie, wobec braku dowodów winy, umorzono.

Po upływie paru lat Komponówna znowu powiła dziecko, które jak następnie wyjaśniło się, zostało podrzucone przez jej matkę w pobliżu toru kolejowego. Wreszcie jednak Romanow dotrzymał obietnicy i stanął z Komponówną na ślubnym kobiercu.

Pożycie małżeńskie, które Romanowa osiągnęła z takim trudem, wkrótce zaczęło się psuć.

MIĘDZY MAŁŻONKAMI ROZPOCZĘŁY SIĘ NIESNASKI

nie uratowało sytuacji i przyjście na świat trzeciego dziecka. Wreszcie w końcu 1938 r. Stefan Romanow, po kolejnej kłótni zgłosił się do policji i zameldował, że

ŻONA JEGO PRZED CZTEROMA LATY POPEŁNIŁA DZIECIOBÓJSTWO.

Marię Romanową aresztowano. Podczas przesłuchania przyznała się ona do winy, twierdząc, że zbrodni dokonała z winy Romanowa, który groził jej zerwaniem itd. Ponadto znajdowała się ona w ciężkich warunkach materialnych i nie widziała przed sobą innego wyjścia.

Pociągnięto do odpowiedzialności sądowej Marię Romanową, jej męża, Stefana, oraz jego teściową Marię Komponową. Sąd skazał małżonków Romanowych po dwa lata więzienia każdego, Komponową na 8 miesięcy więzienia, przy czym wszystkim oskarżonym karę zawieszono. (c)

Wczasy robotnicze na wsi

Wieś Bystrymówka, gm. Słobódka, pow. brasławskiego została przygotowana do przyjęcia robotników na t. zw. „wczasy robotnicze“. Opłata za całodzienne utrzymanie wraz z mieszkaniem wynosić będzie zł 2. Jest to pierwsza na Wileńszczyźnie wieś zorganizowana w tym kierunku.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 14 kwietnia 1939 r.

Ceny za towar standartowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.

Żyto I standart	15.—	15.50
„ II „	14.50	15.—
Pszenica jara jednolita I st.	20.25	20.75
„ „ zbierana II „	19.50	20.—
Jęczmień I standart	—	—
„ II „	17.75	18.—
„ III „	17.25	17.75
Owies I „	16.—	16.50
„ II „	14.25	15.25
Gryka I „	21.50	22.—
„ II „	21.—	21.50
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	29.50	30.—
„ „ „ I A 0—55%	25.50	26.—
„ „ razowa 0—95%	20.50	21.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	39.—	40.—
„ „ „ I-A 0—65%	38.—	38.75
„ „ „ II 50—60%	30.—	30.50
„ „ „ II 60—65%	24.25	25.25
„ „ „ III 65—70%	19.—	20.—
„ „ pastewna	15.—	15.50
Mąka ziemniacz. „Superior“	—	—
„ „ „Prima“	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	11.50	12.50
„ przen. śred. przem. st.	13.—	13.50
Wyka	20.—	21.—
Łubin niebieski	11.50	12.—
Siemię lniane bez worka	54.50	55.50
Len niestandaryzowany:		
Len trzepany Horodziej	2000.—	2040.—
„ „ Wołożyn	1680.—	1720.—
„ „ Traby	—	—
„ „ Miory	1320.—	1360.—
Len czesany Horodziej	2240.—	2280.—
Kądziel horodziejska	1640.—	1680.—
„ grodzieńska	1440.—	1480.—
Targaniec moczony	760.—	800.—
„ Wołożyn	920.—	960.—

Po powtórnym wyborze prezydenta Francji



Po raz pierwszy po powtórnym wyborze na prezydenta Francji p. Albert Lebrun wziął udział w wiosennych wyścigach, które odbyły się w Auteuil. — Prezydent Lebrun wraz z małżonką przygląda się wyścigom.

Pierwsze zbliżenie sportowe
POLSKI z LITWĄ

Wczoraj o godz. 15 otrzymałem tajemniczy telefon, że o godz. 16 w sali Ośrodka WF odbędzie się mecz piłki koszykowej drużyn szkolnych Wilna i Litwy.

Gdyby to był dzień 1 kwietnia, to rzecz oczywista, ani bym nie ruszył z miejsca, ale 14 kwietnia to już nie dzień prima aprilisowy.

Biegnę do sali. Już na ulicy słychać okrzyki i brawa, przerywane przeciągłym gwizdem sędziów.

A więc grają.

Mecz odbywa się. Do ostatniej jednak chwili nie mam jeszcze pewności czy odbywa się spotkanie z udziałem gości litewskich.

Wchodzę na salę.

Dwie drużyny grają. W białych kostiumkach to sportowcy z gimn. A Mickiewicza, lecz ci w brązowych spodenkach i w ciemno wiśniowych koszulkach są nieznani. Chłopcy silni fizycznie. Grają z temperamentem, ale bez szczęścia. Raz po raz do kosza Litwy pada piłka. Zrywają się huczne brawa. Podziwiam doskonałą formę Maleszewskiego z gimn. A Mickiewicza, który strzela najcelniej.

Litwa jest przecież mistrzem świata w piłce koszykowej. Przed rokiem potrafili Litwini w Rydze na mistrzostwach pokonać wszystkie zespoły zagraniczne, a między innymi takich rutyniarzy, jak Estończyków i Łotyszów.

Nic też dziwnego, że zainteresowanie grą wzrasta z każdą chwilą, ale zaczynam rozczarowywać się Litwini — uczniowie litewscy mimo wszystko grają słabo.

Do przerwy wilnianie prowadzą 16:8 i nie zapowiada się na to, żeby Litwini mogli wyrównać. Po przerwie gra zaostrza się. Tempo wzrasta, ale Litwinom brak jest dyspozycji strzałowej, a ambicją zawodów bez rutyny wygrać nie można.

Dobrze grają prócz Maleszewskiego Meger i Kelm, którzy podwyższają stosunek punktów

W drużynie litewskiej wyróżniają się: Baciuskas, Pietrauskas i Maurutis

Ostatecznie mecz kończy się wspaniałym zwycięstwem uczni wileńskich 31:10. Drużyna wileńska była o klasę lepszą. Wilnianie grali b. ambitnie i dużo strzelali.

Spotkanie sędziował b. dobrze Mieczysław Nowicki. Charakterystycznym jest, że chwilami sędzia zmuszony był do udzielania wyjaśnień graczom litewskim w języku niemieckim.

Po tym spotkaniu odbył się jeszcze mecz między Litwinami z Litwy a Litwinami z Wilna.

Nie wiem dlaczego spotkanie to było tak zakonspirowane. Można było przecież nieco zareklamować, a niewątpliwie koledzy sportowcy z Litwy powitani byliby w Wilnie przez tłumy sportowców wileńskich, którzy tak długo czekali na pierwsze zbliżenie ze sportowcami Litwy.

Jesteśmy przekonani, że dzień wczorajszy będzie dniem przełomowym w naszych stosunkach sportowych polsko-litewskich.

Wychodząc z sali słyszałem jak uczniowie wileńscy z żalem mówili, że koledzy litewscy nie chcieli z nimi przed meczem sfotografować się.

Ja to sobie tłumaczę tym że sportowcy są na ogół zabobonni i przed zawodami niechętnie fotografują się.

Niech nikt na nikogo nie patrzy zezem, a stara się zawody międzynarodowe z Litwą utrzymać w duchu sportowej a szlachetnej rywalizacji, a korzystać z tego będziemy i my i oni.

Słowa uznania należą się uczniom wileńskim i p. nauczycielom, że potrafili pierwsi przełamać twarde dotychczas lody i że pierwsi potrafili wykorzystać sytuację doprowadzając do skutku historyczne dla sportu wileńskiego spotkanie sportowe z Litwą.

Za przykładem uczni z gimn. A. Mickiewicza niech pójdą teraz i lekkoatleci, piłkarze, wioślarze i bokserzy, a będziemy mieli szereg rzeczywiście ciekawych imprez sportowych.

I. N.

Dekoracja zasłużonych w Nowogródku

Wojewoda nowogródzki, Adam Sokołowski, dokonał dekoracji odznaczonych: **Złotym krzyżem zasługi** — starostę powiatowego w Nowogródku Adama Kazimierza Milewicza i inspektora Urzędu Wojewódzkiego — Mikołaja Waissa; **Srebrnym krzyżem zasługi** — Feliksa Białka, inż. Tadeusza Darnowskiego, Drozdowskiego Wincentego, Dowiatta Władysława, Jurewiczową Wandę, Knappego Franciszka, Kostrzycę Stanisława, Limanowskiego Michała, Masojciównę Marię, Pniewskiego Antoniego, Stankiewicza Wacława, Sudnika Józefa, Torosa Józefa, Wielenczyca Nikodema, Wojnównę Michalinę oraz Weinkranca Zygmunta w Nowogródku; **Brązowym krzyżem zasługi** — Lacha Józefa, Onuszko Stanisława, Piotrowicza Antoniego i Załuskiego Edmunda — wszystkich z Nowogródka.

W dniu 5 kwietnia starosta powiatowy w Nowogródku udekorował odznaczonych srebrnym krzyżem zasługi **po raz drugi** — Antoniego Marcinkowskiego i Wieronską Marię — za pracę na polu społecznym, srebrnym krzyżem zasługi po raz pierwszy — Buczyłko Wincentego — za zasługi w służbie państwowej oraz brązowym krzyżem zasługi — Sawickiego Filareta i Szedzia Dymitra — za zasługi w pracy zawodowej.

Sport i wiosna



Odpoczynek uczestniczek rozgrywek tenisowych, odbywających się w Hrabstwie Surrey wśród kwiatów i zieleni. Rozgrywki te mają zadecydować o eliminacji najlepszych graczy do mistrzostw o puchar Davisa.

KRONIKA

KWIECIEŃ
15
Sobota

Dziś: Anastazego M.
Jutro: Marcellana i Lamperta

Wschód słońca — g. 4 m. 22
Zachód słońca — g. 6 m. 2)

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dn. 14.IV. 1939 r.

Ciśnienie 759
Temperatura średnia + 8
Temperatura najwyższa + 14
Temperatura najniższa + 2
Opad 2,4
Wiatr: południowy
Tendencja barom.: spadek ciśnienia-
Uwagi: chmurno rano i wiecz. mgła.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Świętojańska 2); Zasławskiego (Nowogrodzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego Witoldowa 22).

Z KOLEI

— **13 bm. dyrektor Kolei Państwowych inż. Wacław Głazek** wyjechał na inspekcję węzła białostockiego i przyległych odcinków. Powrót nastąpi w dniu 15 bm. W czasie nieobecności dyrektora zastępować go będzie inż. A. Szlachtowski, wicedyrektor kolei.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **„Wspomnienia uczestnika Samoobrony Wileńskiej“.** Zarząd Gniazda „Sokołów“ komunikuje, iż 16 kwietnia rb. o godz. 13 w lokalu własnym (Wileńska 10) odbędzie się odczyt wiceprezesa Okręgu Januszewicza Stanisława na temat „Wspomnienie uczestnika Samoobrony Wileńskiej“. Wstęp dla wszystkich wolny.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— *Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R.* przypomina swym członkom, iż 16 bm. (niedziela) na strzelnicy w Jarach odbędzie się ostre strzelanie.

Dojazd autobusami z placu Orzeszkowej do strzelnicy i z powrotem o godz. 8, 9,30 i 11,30 zapewniony.

Ponadto Zarząd Koła zwołuje zebranie informacyjne członków na dzień 14 kwietnia rb. (piątek) o godz. 18

RÓŻNE

— **Nabożeństwo w związku z 20-te rocznicą I-go oswobodzenia Wilna.** 19-go bm. w związku z 20-tą rocznicą pierwszego oswobodzenia Wilna w kościele garnizonowym św. Ignacego odprawione zostanie o godz. 10 uroczyste nabożeństwo, po czym wygłoszone zostanie okolicznościowe kazanie.

— **Zjazd delegatów LMK.** 16-go bm. odbędzie się w Wilnie Zjazd Delegatów Okręgu Wileńskiego LMK, z następującym programem: godz. 9 zbiórka Delegatów w biurze Okr. Wil. LMK (zaułek Św. Jerski 3/1), godz. 10 msza w Ostrej Bramie. Złożenie wieńca na Rossie, godz. 11 początek obrad Zjazdu. Obrady odbędą się w sali Kuratorium Okr. Szk. Wil. (Wolana 10).

— ZBIORKA TOM-u. W dniach od 5 listopada do 5 grudnia 1938 r. Centralny Zarząd TOM-u zorganizował zbiórkę pieniężną w formie sprzedaży „Cegiełek Funduszu Stypedialnego TOMu“, która dała wynik brutto 719 zł.

Wydatki związane z przeprowadzeniem zbiórki wynoszą 100 zł, na co się składa druk cegiełek, porto i papier. Czysty dochód w sumie 619 zł. został przeznaczony na Fundusz Stypedialny TOM-u.

Równocześnie Centralny Zarząd TOM-u składa tą drogą wszystkim tym, którzy przyczynili się do powodzenia zbiórki serdeczne „Bóg zapłać“.

— **Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet** zaprasza wszystkie Polki na pogadanki o przysposobieniu kobiet do obrony kraju w niedzielę 16-go bm. o godzinie 12 m. 30.

Pogadanki odbędą się w 8 punktach miasta. Wstęp bezpłatny. Szczegóły w afiszach.

ZABAWY.

— DOROCZNY KONCERT-BAL ROSYJSKI W WILNIE. W sobotę 15 kwietnia w salonach przy ul. Końskiej 3 (b. Mała Sala Miejska) odbędzie się doroczny koncert-bal Wileńskiego T-wa Rosyjskiego przy łaskawym udziale pp. *Janiny Kulczyckiej, Sergiusza Benoni, M. Martówny, J. Ciesielskiego i Teodora Andrejewa.* Przy fortepianie p. *C. Chones.*

Początek koncertu punktualnie o godz. 21 Po koncercie tańce do rana. Własny tani, obfity bufet. Bilety — w firmie „Polfot“, Mickiewicza 23, tel. 13-52, w dniu zaś koncertu od godz. 20 — w kasie przy wejściu.

NOWOGRODZKA

— **Organizacja hurtowni spożywczej.** Stow. Kupców Polskich w Nowogródku komunikuje, że prace związane z zorganizowaniem hurtowni spożywczej są na ukończeniu.

Obecnie opracowuje się umowa spółki i statut. Jak wiadomo hurtownia ma być oparta na zasadach spółki z ogr. odp., w której udział wynosi zł. 500.

Obecnie opracowuje się umowa działowców, zechcą porozumieć się w tej sprawie z Sekretariatem Stowarzyszenia, ul. Beczkowicza 6, I piętro na prawo.

— **Nowa kierowniczka Prac Kobiet ZMP.** Komendant Główny Związku Młodej Polski mianował p. Helenę Romanowiczównę — Kierowniczką Prac Kobiet Okręgu nowogródzkiego Zw. Młodej Polski.

BARANOWICKA

— **Komitet samopomocy.** W ostatnich dniach zorganizowano w Baranowiczach Powiatowy Komitet Samopocy Społecznej. Do Komitetu zostali powołani: prezes OTO i KR Konstanty Rdułtowski, prezeska Kół Gosp. Wiejskich, prezes Zw. Ziemian, prezes Zw. Osadników Wojsk. przedstawiciel Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, agronom powiatowy i inni.

— **Zwiększenia personelu Rozgłośni Baranowickiej.** Rozgłośnia Baranowicka pozyskała w ostatnim czasie nową siłę fachową z dziedziny muzykologii, jest nią mgr muzykologii Bożena Czyżykowska, absolwentka uniwersytetu Poznańskiego.

— **Walne zebranie członków Kasy Stefczyka w Darewie.** W lokalu szkoły powsz. we wsi Darewo pod przewodnictwem Wackowskiego Dyonizego odbyło się walne zebranie członków spółdz. Kasy Stefczyka.

Po omówieniu spraw organizacyjnych, zebrani jednogłośnie uchwalili złożyć jednorazowy datek na FON wzwyż od 50 gr od każdego członka.

WOŁYŃSKA

— **Teatr Ziemi Wołyńskiej w Łunińcu.** Objazdowy Teatr im. Juliusza Słowackiego w Łucku, pod dyr Janusza Strachockiego wystawia w Łunińcu 16 bm. świetną komedię Antoniego Cwojdzińskiego p. t. „Temperamenty“. Sztuka zostanie odegrana w sali Domu Ludowego. Główne role odtwarza p. Maria Zarębianka (artystka scen warsz.) J. Nowicka, H. Strumińska, J. Włodzimierska, E. Fertner, J. Maliszewski i K. Tomaszewska. Dekoracje: Tad. Kalinowski.

— **Harcerska hurtownia.** W najbliższych dniach Komenda Hufca Harc. w Łunińcu otwiera wielką Hurtownię Żelaza i Materiałów Budowlanych z odpowiedz. udział. przy ul. Niepodległości. Będzie to już druga placówka handlowa Męskiego Hufca po Spółdzielczej Księgarni z odpow. udział.

SZCZUCZYNSKA

— **Nowy Zarząd Koła LOPP w Szczuczynie.** W Szczuczynie został wybrany nowy komisaryczny Zarząd Koła LOPP: prezes — mgr Zbigniew Gabryel, dyr. KKO: v. prezes — Rudziejewski Kołłupajło Wandalin; sekretarz — Niedzwiecka Maria: skarbnik — Kajetowski Antoni; członkowie — Rusek Józef, Wołczak Bronisław i Maliszewski Jan.

RADIO

SOBOTA, dnia 15 kwietnia 1939 r.

6,56 Pieśń. 7,00 Dziennik. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna (płyty). 8,50 Czytanki wiejskie: Nurek — opow. Goetla. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Pod niebem Hiszpanii (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiad. z miasta i prowincji. 13,05 Małą skrzyneczkę dla dzieci słuchających radia w szkole — prowadzi Ciocia Hala. 13,20 Muzyka dawnych wieków (płyty). 15,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika literacka w oprac. Andrzeja Tretiaka. 16,35 Recital śpiewaczy Stani Zawadzkiej. 17,06 Audycja KKO. 17,10 „Wspomnienie brazylijskie“ — felieton. 17,28 Koncert solistów (organy i wiolenczela). 18,00 Wil. wiad. sportowe. 18,05 Sobótka speakera — zapowiada Joanna Piekarska. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą: 1) Gawęda; 2) „Poetka naszych pól — Maria Konopnicka“; 3) „Wilno, miasto Mickiewicza i Piłsudskiego“ — pog. dla młodzieży K. Leczyckiego. 19,15 Pogad. aktualna. 19.20 Koncert. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 „10 lat przebojów“ — aud. muz. 22,00 Muzyka. 22,55 Rezerwa. 23,00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz. i kom. meteor. 23,05 Zakończenie.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **„MAŁA KITTY I WIELKA POLITYKA“ — premiera!** Dziś, w sobotę dnia 15 kwietnia o godz. 20 wchodzi na afisz Teatru Miejskiego wielce interesująca komedia w 3 aktach Stefana Donata pt. **„MAŁA KITTY I WIELKA POLITYKA“.** Akcja sztuki rozgrywa się na tle konferencji rozbrojeniowej w Lugano i przeplatana jest zabawnymi sytuacjami i aktualiami politycznymi. Udział biorą pp.: Wł. Nawrocka (rola tytułowa), H. Buyno, L. Korwin, Z. Śląska, A. Czapliński, W. Ilcewicz, W. Lasoń, A. Łodziński, Z. Nowosad, W. Surzyński i L. Tatarski. Inscenizacja i reżyseria — Ziemowit Karpiński. Oprawa dekoracyjna — J. i K. Golusowie.

— Jutro, w niedzielę dn. 16.IV o godz. 20 „Mała Kitty i Wielka Polityka“.

— **Niedzielna popołudniówka!** Jutro, w niedzielę dn. 16 kwietnia o godz. 16 przedstawienie popołudniowe wypełni doskonała komedia polska Adama Grzymały-Siedleckiego pt. **„SPADKOBIERCA“** w premierowej obsadzie zespołu z p. H. Dunin-Rychłowską w roli Babci. Ceny popularne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Występy J. Kulczyckiej.**

— **Dzisiejsza premiera.** Dziś wchodzi na repertuar jedna z najpopularniejszych operetek współczesnych **„Cnotliwa Zuzanna“** Gilberta. Rolę tytułową gra Janina Kulczycka, zaś w głównych rolach wystąpią: G. Kwiatkowska, S. Piasecka, O. Lubowska, W. Rychter, A. Iżykowski, K. Chorzewski, K. Wyrwicz-Wichrowski i Wł. Szczawiński reżyser tej nowości. Balety pod kier. J. Ciesielskiego.

— **Popołudniówka niedzielna.** — Jutro o godz. 4 m. 15 po południu grana będzie po cenach propagandowych ciesząca się wielkim powodzeniem komedia muzyczna **„Podwójna Buchalteria“.**

— **Recital W. Małcużyńskiego.** Po wielu tryumfach za granicą W. Małcużyński da recital własny we wtorek 18 kwietnia w Lutni. Laureat konkursu im. Chopina grać będzie utwory Chopina, Bacha Bussoni, Beethofena i Liszta. Koncert ten wzbudził powszechne zainteresowanie. Dochód przeznacza się na żeglarskie obozy harcerskie. Ceny miejsc dla uczącej się młodzieży są specjalnie zniżone.

— **Jedyny występ Kazimierza Dembowskiego.** Ulubieniec publiczności wileńskiej K. Dembowski raz tylko jeden wystąpi w środę przyszłego tygodnia w swej popisowej roli w op. **„Marica“.**

Rekrutacja ochotników do armii brytyjskiej



Po ostatnich decyzjach rządu angielskiego podwojenia efektywów armii terytorialnej, w różnych częściach kraju zostały otwarte biura werbunkowe. Jedno z angielskich biur werbunkowych udziela informacji, oraz rozdaje kwestionariusze, które wypełniają pragnący wstąpić do szeregów armii brytyjskiej.

Po sprzeczce i spowodu choroby serca

W rzece Isłocz utopiła się 67-letnia Agafia Worobiowa z Białej, gm. iwienieckiej. Staruszka popełniła samobójstwo jakoby po sprzeczce z synową.

Przy rzece Niemen obok wsi Moryn, gm. wsielubskiej, pow. nowogródzkiego znaleziono w stawie zwłoki Agaty Swidryn, mieszkanki tejże wsi, która popełniła samobójstwo z powodu nieuleczalnej choroby serca i głowy.

Wiadomości radiowe

AUDYCJE JUBILESZOWE W XX ROCZNICĘ WYZWOLENIA WILNA

Tydzień od 16 do 22 kwietnia będzie poświęcony w dużej mierze audycjom, które przypomną radiosłuchaczom całej Polski momenty i nastroje związane z wyzwoleniem Wilna spod bolszewickiego jarzma.

Dn. 16 kwietnia z anten Polskiego Radia przemawiać będzie Lida. Dzień jej rozpocznie się koncertem orkiestry wojskowej pod dyrekcją ppor. Brodali o godz. 7.20. O godz. 8,15 w regionalnej transmisji usłyszą radiosłuchacze reportaż pt. „Pijarzy w Lidzie“, który wygłosi Henryk Żeligowski. Następnie transmitowane będzie nabożeństwo z kościoła O. O. Pijarów, potem zaś uroczystości „wyzwolenia Lidy“, która tego dnia święci również jubileusz swego oswobodzenia. O godz. 15,30 w audycji dla wsi spotkają się słuchacze również z audycją regionalną z Lidy.

W poniedziałek dn. 17.IV o godz. 18,30 Kazimierz Kieniewicz wygłosi pogadankę na temat „Wilno buduje pomnik Wielkiemu Mrszałkowi“.

Właściwym dniem rocznicy wyzwolenia Wilna jest dzień 19 kwietnia, pamiętna „Wielkanoc Wileńska z roku 1919“. Audycje rozpocznie pogadanka Eugenii Masiejewskiej pod powyższym tytułem, nadane o godz. 8.00 rano. O godz. 12,03 w audycji południowej poza częścią muzyczną program zawiera słuchowisko prof. Waleriana Charkiewicza „Kolejarze w walce o Wilno“. O godz. 17.00 prof dr Ryszard Nienicki wygłosi odczyt na temat walk o Wilno. O godz. 17.15 poświęcony zostaje rocznicy koncert wokalny. Program wypełni znakomite dzieło Moniuszki — „Litania Ostrobramska Nr 4“, którą wykonają: Chór mieszany „Echo“ pod dyr. Kalinowskiego Wanda Heindrich, Janina Miłkowska, Edward Jakuć-Jakutis i Antoni Kwiecień. Artystom towarzyszyć będą organy.

Patos bohaterski i uczucia radosne, jakie Wilno w pamiętnych dniach 1919 roku żywiło zostały ujęte w formę pięknego słuchowiska literackiego przez Aleksandra Rymkiewicza. Usłyszymy je o godz. 21,30 pt. „Szabla i dzwon“.

Ogłoszenie

O LICYTACJI

Powiatowy Komitet W. F. i P. W. w Nowogródku niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 24 kwietnia 1939 roku o godz. 12 w remizie straży pożarnej w Nowogródku, przy ul. Korelickiej odbędzie się sprzedaż z licytacji samochodu osobowego marki Studebaker (kareta 5 osobowa), 6 cylindrowego.

Cena szacunkowa zł. 800.

Samochód oglądać można w dnie powszednie od godz. 10—14 codziennie w remizie straży pożarnej.

Przewodniczący Komitetu WF i PW
(—) K. Milewicz starosta powiatowy

Przetarg

Urząd Wojewódzki Wileński (Wydział Pracy, Opieki i Zdrowia) ogłasza przetarg nieograniczony na dostarczenie płótna czysto lnianego: 1) szerokości 1,60 cm — 2,000 mtr; 2) szerokości 1,40 cm — 1,500 mtr.

Oferty na dostawę sporządzone zgodnie z §§ 19—22 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29.I. 1937 r. o dostawach na rzecz Skarbu Państwa (Dz. URP Nr 13, poz. 92), należy składać do Urzędu Wojewódzkiego (ul. Magdaleny Nr 2) pokój Nr 6 — do godz. 9 dnia 26 kwietnia rb.

O warunkach przetargu można się dowiedzieć oraz otrzymać szczegółowe wezwanie do składania ofert w Wydziale Pracy, Opieki i Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego (pokój Nr 14) w dniach powszednich od godz. 10 do 12.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy niezależnie od wyników przetargu oraz prawo całkowitego unieważnienia tegoż.

Za Wojewodę
(—) Dr A. Turuto
p. o. Kierownik Oddziału

Km. 320/36.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Święcianach Bazylko Stanisław, zamieszkały w Święcianach w gmachu sądowym, na zasadzie art. 602 k.p.c. obwieszcza, że w dniu 15 maja 1939 r. od godz. 9 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Stefana Titowa, w jego lokalu w Miedziuszanach, gminy święciańskiej, składających się z umeblowania i aparatu radiowego, oszacowanych na łączną sumę 740 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Święciany, dn. 12 kwietnia 1939 r.

Komornik sądowy
(—) St. Bazylko

Km. 182/39.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOSCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Brasławiu Kazimierz Zawadzki, mający kancelarię w Brasławiu, ul. 3 Maja nr 34 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 maja 1939 r. o godz. 10 kol. Brasławska Łuka, gm. bohińskiej odbędzie się 1 licytacja ruchomości, składających się z trzech domów drewnianych, dwóch chlewów i gumna, oszacowanych na łączną sumę zł 3,700.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 12 kwietnia 1939 r.

Komornik
(—) Kazimierz Zawadzki

Ogłoszenie

Niniejszym Wydział Powiatowy w Święcianach ogłasza konkurs na stanowisko rzeczoznawcy technicznego dla m. Święcian, N.-Święcian i Podbrodzia na następujących warunkach: oprócz pracy związanej z rozbudową 3 miast obowiązywać będzie rzeczoznawcy technicznego sporządzanie projektów i kierownictwo budowy budynków samorządowych w 14 gminach. Siedziba w m. Święcianach, wynagrodzenie — 250 zł miesięcznie, zwrot faktycznych kosztów podróży i diet wg VIII grupy uposażenia. Posada jest do objęcia natychmiast. Prywatna praktyka budowlana na terenie 3 miast powiatu jest wzbroniona.

Oferty będą rozpatrywane do dnia 25.IV. 1939 roku.

Wz Przewodn. Wydz. Powiat.
Wicestarosta
(—) Eugeniusz Polskowski.

Przetarg

Państwowe Kierownictwo Budowy Zbiornika Wodnego na rzece Wilii w Turniszkach, mające siedzibę w Wilnie, przy ul. Kościuszki 14a — 3, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 20 tysięcy sztuk drewnianych podkładów kolejki wąskotorowej.

Warunki przetargu można otrzymać osobiście w biurze kierownictwa w godzinach urzędowych, względnie pocztą na zamówienie pisemne lub telefoniczne (tel. 19-97). Termin składania ofert pisemnych upływa w dniu 27 kwietnia 1939 roku o godzinie 12 w południe.

Wz Kierownika budowy
(—) Inż. K. Rakusa-Suszczewski.

Handel i Przemysł

GUSTOWNE koszule, krawaty, bielizna, galanteria **W. NOWICKI**, Wilno, Wielka 30, modne płaszcze, kużowce, bonjurki, pijamy.

LOKALE

Do wynajęcia piekarnia i cukiernia. Wiadomość — Nowogródzka 28 m. 3.

Potrzebny lokal, składający się z 13—16 dużych pokojów pod biuro. Zgłoszenia do Administracji „K. W.“.

LEKARZE

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby wenery zne, skórne moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—13 i 3—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—* róg ul 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAJĄ się magle w dobrym stanie niedrogo. Oglądać można: ul. Żwirowa Góra 15.

Sprzedaje się kawiarnia z całkowitym urządzeniem, punkt bardzo dobry. Adres w Adm. „K. W.“.

RÓŻNE

W dniu 6 bm. na ulicy Mickiewicza zgubiono okulary w czarnym futerale. Łaskawego znalazcę prosi się o odniesienie do Administracji „K. W.“ — za wynagrodzeniem.

Zginął mały, czarny piesek, sierść długa, podgardle białe, za wskazanie lub odprowadzenie dam wynagrodzenie — Mała Pohulanka 11 m. 9

PRACA

Rządca z długoletnią praktyką poszukuje posady. Wiadomość: Niemenczyn, Czerwony Dwór — Giacz.

Potrzebna służąca z gotowaniem. Zgłaszać się ze świadectwami — ul. Sosnowa 10 m. 1 w godz. od 15 do 16, a w niedzielę od 12 do 15.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecięcki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Odpow. Red. E. Kollarewskiego, Wileńska 11